

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu ul. Grobłowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalteria 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 283.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 6 grudnia 1930 r.

Rok XXIV.

## Zatwierdzenie nowego gabinetu Sławka.

**Pułkownik Prystor — ministrem handlu i przemysłu.**  
**Archeolog — ministrem reform rolnych.**

Warszawa, 4. 12. (PAT) P. Prezydent Rzplitej podpisał w dniu dzisiejszym dekret następujący:

Do pana Walerego Sławka w Warszawie.

Mianuję pana prezesem Rady Ministrów.

Równocześnie na wniosek pański mianuję:

**Bronisława Pierackiego**, podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych - ministrem,

**Felicjana Składkowskiego**, generała brygady - ministrem spraw wewnętrznych,

**Augusta Zaleskiego** - ministrem spraw zagranicznych,

**Marszałka Józefa Piłsudskiego** - ministrem spraw wojskowych,

**Czesława Michałowskiego**, prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie - ministrem sprawiedliwości,

**dr. Sławomira Czerwińskiego** - ministrem wyznań religijnych i oświaty publ.,

**dr. Leona Janta-Polczyńskiego** - ministrem rolnictwa,

**Aleksandra Prystora** - ministrem przemysłu i handlu,

**inż. Alfonsa Kühna** - ministrem komunikacji,

**Mieczysława Norwid-Neugebauera**, generała dywizji - ministrem robót publicznych,

**dr. Stefana Hubickiego**, podsekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Op. Społ. - ministrem pracy i opieki społecznej,

**dr. Leona Kozłowskiego**, profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza - ministrem reform rolnych,

**inż. Ignacego Boernera** - ministrem poczty i telegrafów

oraz poruczam kierownictwo Ministerstwa Skarbu **Ignacemu Matuszewskiemu**, posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu drugiej klasy.

Warszawa, dnia 4 grudnia 1930 r.  
Prezydent Rzplitej: (-) **Ignacy Mościcki**  
Prezes Rady Min.: (-) **Walery Sławek**.

(PAT) W czwartek o godz. 17 p. minister Beck udał się do Zamku i w imieniu prezesa Rady Ministrów marszałka Piłsudskiego przedstawił p. Prezydentowi Rzplitej dymisję gabinetu. P. Prezydent Rzplitej dymisję przyjął.

O godz. 17.30 p. Prezydent Rzplitej przyjął p. Walerego Sławka, który przedstawił proponowany przez siebie skład gabinetu. P. Prezydent Rzplitej zatwierdził gabinet w składzie, proponowanym przez p. premiera Sławka.

Zwraca uwagę fakt, że do nowego gabinetu nie wchodzi głośno w czasie przedwyborczym przez radio i prasę reklamowany **inż. Kwiatkowski**, do-

tychczasowy minister handlu i przemysłu.

Ustąpienie ministra Kwiatkowskiego, jako najwartościowszej jednostki w rządzie dotychczasowym, znamionuje w najfatalniejszy sposób nowy kurs i wywołuje poważne obawy na przyszłość.

**Dr. Leon Kozłowski**, nowy minister reform rolnych, poseł na Sejm z ramienia E. B. W. R., był profesorem prehistorii (wykopalisk) na uniwersytecie

lwowskim. W ostatnim Sejmie miał głośno starcie z posłem Trampczyńskim.

Do ministerstwa spraw wewnętrznych, posiadającym dotąd jednego, desygnowanych ma być dwóch wiceministrów: **pułk. Kazimierz Stamirowski**, co już wczoraj zaznaczyliśmy i **b. wojewoda Korsak**. To samo dotyczy ministerstwa skarbu, gdzie do dwóch urzędujących dotąd wiceministrów: **Starzyńskiego i Grodyńskiego** przybyć by miało dwóch podsekretarzy stanu, **razem czterech**.

### Strajku w Anglii nie będzie.

London, 4. 12. (PAT) Konferencja delegatów górniczych odrzuciła propozycję strajku ogólnego we wszystkich kopalniach angielskich 230 głosami przeciwko 209.

## Rząd Tardieu ustępuje.

Paryż, 4. 12. (PAT.) W głosowaniu, przeprowadzonym na dzisiejszym posiedzeniu senatu rząd Tardieu został obalony 147 głosami przeciwko 139.

Paryż, 4. 12. (PAT.) Premier Tardieu złożył prezydentowi prośbę o dymisję gabinetu.

Paryż, 4. 12. (PAT.) Podczas prowadzonej dziś w senacie dyskusji nad interpelacjami w sprawach polityki ogólnej, sen. Hery podkreślał, iż ogólna drożyzna spowodowana jest przez spekulację, krytykował stanowisko rządu w sprawie banku Oustricia i twierdził, że polityka rzekomego dobrobytu jest tylko mistyfikacją. Poza tym mówca zarzucał rządowi wywieranie nacisku za pośrednictwem prefektów na niektóre organizacje spółdzielcze. Kończąc, mówca zwrócił się z apelem do republikanów, aby nie dali się wciągnąć w szeregi większości rządowej, która jest naruszeniem prawnego ustroju Francji.

Paryż, 4. 12. (PAT.) Premier Tardieu odpowiadając na interpelację senatora Hery z lewicy demokratycznej w sprawach polityki ogólnej, ubolewał nad rozdziałem, jaki ujawnił się wśród republikanów. Premier nie sądzi, aby było to zło nie do naprawienia. Naszą polityką — mówił Tardieu — jest dać Francji maximum jedności i siły, by móc walczyć przeciwko naciskowi zewnątrz i kryzysowi gospodarczemu, zastrzeżonym jeszcze przez nacjonalizm ekonomiczny. Doskonalemi symptomami są aktywa Francji, a mianowicie najzdrowsza waluta, 51 miliardów franków w złocie w Banku Francuskim, 27 miliardów w kasach oszczędności, paupery procentowe utrzymały się na nor-

malnym niemal poziomie, zaś produkcja metalurgiczna zmniejszyła się nie tak wydatnie, jak w innych krajach. Niewątpliwie istnieją punkty bardziej wrażliwe, jak np. obroty giełdowe od czerwca 1929, obrót towarów luksusowych, turystyka i wywóz ogólny, które zmniejszyły się dość znacznie. Niemniej jednak sytuacja Francji jest korzystna dzięki wyciszeniu oszczędności obywateli. Po wylczeniu reform, dokonanych przez rząd w dziedzinach gospodarczej, oświatowej, społecznej i finansowej Tardieu stwierdził, iż fundu-

sze państwo zwiększyły się znacznie od roku, w ciągu którego zresztą zamortyzowane zostały 8½ milarda długu płynnego. Mówiąc o sprawie marazmu finansowego, premier zaznaczył, iż położenie tego rodzaju nie daje się odczuwać tylko we Francji, gdyż nieszcześliwi spekulanci w rodzaju Oustricia istnieją we wszystkich krajach, jak np. w Belgii Loevenstein, w Niemczech Michaelis, w Anglii Hatry i inni. Zresztą ostatnie krachy finansowe dotknęły wyłącznie spekulantów, a nie tych, którzy gromadzą tylko swoje oszczędności.

## 3 krzesła senatorskie Gdańska dla Hitlera.

Czy partje mieszczańskie porozumia się z narodowymi socjalistami?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 5. 12. Według doniesień socjalistycznych sfer Gdańska, socjal-demokratyczni senatorzy złożyli swoje urzędy, wobec czego tak zwany rząd Wolnego Miasta Gdańska został zdekompletowany, a prowadzenie interesów powierzone zostało **gabinetowi kadłubowemu**.

Utworzenie rządu następuje bardzo wielkie trudności, albowiem porozumienie pomiędzy narodowymi socjalistami a partjami mieszczańskimi niemożliwe jest do osiągnięcia. Hitler postanowił wysłać swego delegata na teren wolnego miasta Gdańska, ażeby ten doprowadził do jakiegoś wyjścia z

tej sytuacji. W ten sposób umożliwiają się narodowym socjalistom osiągnięcie **co najmniej trzech krzeseł senatorskich**. AR.

### Uwolnienie Grosza.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 12. W procesie przeciwko znanemu rysownikowi Jerzemu Groszowi oskarżonemu o bluźnierstwo, polegające na wystawieniu rysunku przedstawiającego **ukrzyżowanego Chrystusa w masce gazowej**, zapadł wyrok uwalniający. W motywach wyroku powiedziane jest, iż podobizna Chrystusa z maską gazową nie obraża uczuć religijnych, albowiem jak wynika z komentarza, który artysta umieścił, chodziło mu o przedstawienie postaci Chrystusa jako przepięknej pacyfizmem i miłością do wroga. Prokuratura wniosła ponownie odwołanie od tego wyroku do sądu Rzeszy w Lipsku. AR.

### Echa napadu bojówki niemieckiej na działacza polskiego.

Królewiec, 5. 12. (Tel. wł.) W Olsztynie odbyła się rozprawa sądowa przeciwko p. Barczowi, zasłużonemu działaczowi polskiemu, który w obrobie swego życia ranil przywódcę bojówkarzy niemieckich. Skazano go na 6 miesięcy więzienia. Bojówkarz, który organizował napad, otrzymał 6 tygodni aresztu.

## Trzęsienia ziemi, wybuchy, pożary.

Kilka kart z niekończącej się księgi katastrof.

Rangoon, 4. 12. (PAT.) Wczoraj o godz. 1.15 w nocy odczuło tu silne i długotrwałe trzęsienie ziemi. Według dotychczasowych informacji, trzęsienie spowodowało śmierć 22 osób. Największemu zniszczeniu uległy obszary między miejscowościami Pyuntaza i Toun-goo.

Rangoon, 4. 12. (PAT.) Na skutek trzęsienia ziemi linie kolejowe w okolicy Kiu Czang, oddalonej o 134 mil od Rangoon są zatrasowane przez dwa pociągi towarowe, które wyruciły się. Z pośród załogi pociągów nikt nie doznał żadnych obrażeń. O katastrofie

pociągów pasażerskich niema żadnych doniesień.

Rzym, 4. 12. (PAT.) Donoszą z Tarantu, że w okolicy Brindisi, Lecce i Otranto odczuło wstrząsy podziemne.

Rio de Janeiro, 4. 12. (PAT.) W miejscowości Porto Nuovo w stanie Minas Geras nastąpił wybuch amunicji i materiałów wojennych, należących do byłych oddziałów powstańczych. Z pod gruzów wydobyto 20 trupów. Liczba ofiar dochodzi podobno do 40.

Newy Jork, 4. 12. (PAT.) W zakładach Standart Oil Comp. w Brooklynie

nastąpiła eksplozja i pożar 19 zbiorników nafty i terpentyny. Pożar został opanowany. Szkody obliczają na zgorą milion dolarów. Ofiar w ludziach nie było.

Sztokholm, 4. 12. (PAT.) W pobliżu Sztokholmu wyrócił się samochód. Nastąpił wybuch rezerwoaru z benzyną, przyczem płonąca benzyna oblała pobliski dom, który w kilkanaście sekund stanął w płomieniach. Szofer zabity został na miejscu, zaś pasażer ciężko poparzony. W domu, ogarniętym pożarem spalił się mały chłopiec.

# Świat ogarną płomienie rewolucji społecznej, o ile kapitaliści i rządy nie zastosują zasad chrześcijańskich.

## Doniosłe słowa arcybiskupa Pragi w sprawie społecznej.

W nader silnych i niezwykle odważnych słowach scharakteryzował arcybiskup Pragi, ks. dr. Kordacz, w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi międzynarodowego związku kinematografii, Ludwikowi Huspekowi, dzisiejszy kapitalizm, poruszając przy tym najważniejsze problemy współczesnej sprawy społecznej. Powyższemu wyrażeniu poświęca również wiele miejsca „Osservatore Romano“.

Nawiązawszy do olbrzymiego znaczenia kinematografii, jako pierwszorzędnego środka propagandy, wskazuje dostojnik Kościoła na konieczność zastosowania kinematografii w duchu katolickim w dziedzinie społecznej, co uczyniłby sam św. Paweł — mówił arcybiskup — gdyby żył w naszych czasach.

Mówiąc o kapitalizmie, ks. Kordacz wskazuje nań, jako na źródło dzisiejszego zubożenia, z powodu którego cierpią zarówno szerokie masy, katolickie, jak i socjaliści wszelkich odcieni. Żyjemy w epoce samolubstwa i ogończego upadku, które wypływają z niemoralnego i nieproduktywnego kapitalizmu, zrzeszonego w bankach i kartelach. Taki kapitalizm nie przyczynia się bynajmniej do postępu. Wielkie zdobycze nowoczesnej techniki i nowe metody pracy, które miały się stać błogosławieństwem dla ludzkości, obracała się na jej szkodę. Dostojny mówca zastrzega się, jakoby miał być wrogiem maszyn, o których jest przekonany, iż mogą się przyczynić do postępu, lecz dodaje, że robotnicy londyńscy, którzy zniszczyli pierwsze maszyny, słusznie przeczuwali, iż one właśnie pewnego dnia pozbawią ich chleba i zepchną do skrajnej nędzy i rozpacz. W obecnym rozkwicie przemysłu i zdobyciach technicznych nie można widzieć postępu, albowiem człowiek, który powinien panować nad materią, staje się jej niewolnikiem. Człowiek posiada wolę i rozsądek, oraz dąży słusznie do postępu, lecz to, co dzisiaj zowie się postępowaniem, zatruwa ducha i moralność szerokich mas. Jest obowiązkiem państwa dążyć do wychowywania swoich obywateli dla rozumnej demokracji. W naszych czasach nie chce się rozumieć, że każdy człowiek, nawet najbiedniejszy, ma prawo do życia, do pracy i własnej rodziny. Gdy istnieją również tacy kapitaliści, którzy znają nędzę swoich robotników, rozumieją ich potrzeby i dzielą z nimi owoce wspólnej pracy, budują dla nich jasne domy, łaźnie i czytelnie, to są oni jednak tylko wyjątkami i odosobnieniami. Nie zmienia to w niczem skutków ogólnego rozkładu, wywołanego materializmem.

Dostojnik Kościoła kończy swój wywiad porównaniem dzisiejszych czasów z okresem wędrówki narodów, która zniszczyła świat heleńsko-rzymski. Wówczas z morza przelanej krwi powstał chrystjanizm, często bowiem wielkie wydarzenia łączą się z krwawymi konfliktami. Z niebezpieczeństw, jakie dzisiaj zagrażają całemu światu, najlepiej zdają sobie sprawę i wykorzystują je dla swych celów bolszewicy, którzy doją do wywołania ogólnoswiatowej rewolucji.

Biada tym narodom — woła arcybiskup Kordacz — którzy sobie z dzisiejszego położenia nie zdają sprawy i nie widzą zbliżającej się katastrofy... Czas nasz dojrzał do światowej rewolucji. O ile nasze rządy i nasi kapitaliści nie przyjmą zasad chrystjanizmu, cały świat będzie zniszczony przez czerwone morze płomieni...

Niezwykle zajmujące są uwagi, jakie ukazały się po tym wywiadzie w prasie czeskiej i zagranicznej. Jako jeden z najcharakterystyczniejszych przytoczymy dla przykładu bardzo poważny głos publicysty z „Prager Börsenkurier“, dr. Saudeka, żąda. Autor nazywa arcybiskupa Kordacza kapłanem i filozofem wychowawcą, którego ostatnie słowa są znakomitą wyłożeniem zasad społecznych, zawartych w słynnej encyklice Leona XIII „Rerum Novarum“. Kościół — mówi autor — interwenjuje w niezwykle czynny sposób w walce społecznej; Kościół nie dyskutuje, a dzia-

la. Kościół katolicki, musimy przyznać otwarcie — pisze autor — bynajmniej nie jest zdyskredytowany, jak to chciało widzieć, natomiast w całej pełni jest powołany do tego, by w rosnącym chaosie rozbrzmiewał jego głos. Już od długiego czasu zarzuciliśmy pogląd, jakoby Kościół stanowił uosobienie wstępczości.

Stwierdzić niestety należy, że naogół kółka kapitalistyczne starają się obniżyć znaczenie dobitnych słów arcybiskupa Kordacza, lub tłumaczyć je w sposób niewłaściwy.

Liczne uwagi oraz pisma, nadesłane ks. arcybiskupowi Pragi, skłoniły dr. Huspeka do przesłania o nowy wywiad, podczas którego dostojnik Kościoła nadmieniał, że w wywiadzie swoim nie powiedział właściwie nic nowego, albowiem wszystko to mówił już św. To-

masz z Akwinu oraz jest to napisane w Nowym Testamencie i księgach Mojżesza.

Uzasadniając następnie obszerniej pewne twierdzenia swoje z pierwszego wywiadu, ks. arcybiskup wskazuje na konieczność stworzenia równowagi, o ile chodzi o stosunek kapitalizmu do robotnika, która to równowaga powinna być oparta na podstawie etycznej. Dzisiejszy świat przesiąknięty jest materializmem, podobnie, jak w czasach pogańskich. Wówczas przyszedł Chrystus na świat, a przybycie jego było gorącym protestem przeciwko okropnemu panowaniu mamony. I tu właśnie tkwi największa tajemnica dziejów świata: Bóg przychodzi na świat nagi, ubogi i słaby, by zaprotestować przeciwko panowaniu materji i samolubstwa.

## Jesteśmy głodni! Chcemy pracy i chleba!

### Pochód komunistów w Berlinie, rozpedzony przez policję.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 12. Partja komunistyczna zwołała wczoraj wielkie demonstracje bezrobotnych przeciwko rządowi Brüninga. W północnej części Berlina uformowany został pochód, który z okrzykami „jesteśmy głodni“ i „chcemy pracy i chleba“ przeciągnął ulicami. Gdy zaintonowane zostały pieśni rewolucyjne, policja natychmiast przystąpiła do rozwiązania pochodu, czemu

przeciwstawili się demonstranci. Wynikła bójka, w toku której kilkanaście osób zostało pobitych pałkami gumowymi, a dwóch policjantów rannych kamieniami. Wobec niemożności rozpedzenia komunistów przez policję pieszą, musiano sprowadzić policję konną, która szarżując, rozpedziła tłumy. Dokonano wielką ilość aresztowań.

## Tajemnica dymisji Bredta.

### Kancelerz Brüning pragnie rękami i nogami zatrzymać przy sobie stronnictwo gospodarze.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 5. 12. Tajemnica dymisji ministra sprawiedliwości Bredta staje się coraz bardziej śmieszna. Organ stronnictwa gospodarczego, którego członkiem jest Bredt, rozpowszechnia informację, że Bredt podał się już dawno do dymisji, ale kancelerz nie pozwala mu udać się do prezydenta Rzeszy o przyjęcie tejże. Początkowo został Bredt zamówiony na audjencję, ale później

telefonicznie ją odwołano. Bredt miał oświadczyć kancelerzowi, że za żadną cenę nie wróci do ministerstwa i pożegnał się nawet ze swoimi urzędnikami. W odpowiedzi na to kancelerz zarządził przymusowe urlopowanie Bredta. Jak słychać, kancelerz udaje się dziś do prezydenta Rzeszy, ażeby formalnie przeprowadzić dymisję. AR.

## Deutschland erwache — Niemcy zbudźcie się.

### Przemawia wielkim głosem petarda hitlerowców.

Hamburg, 4. 12. (PAT.) Ubiegłej nocy o godz. 10 wybito kamieniami oraz petardą szyby w konsulacie polskim w Hamburgu w gabinecie konsula. Ucie-

kających w różne strony na rowerach 6 zamachowców zauważył policjant odwachu, odległego o 100 metrów od gmachu konsulatu. Policjant ów, usłyszawszy detonację, wyszedł na ulicę celem zbadania przyczyny huk. Przed domem znalazł gilę od petardy i butelkę z wodą ze znakiem Hackenkreutz i napisem „Gross Deutschland erwache“ oraz kamienie. Zamach miał miejsce w chwili, gdy konsul Himmelstiern wraz z żoną znajdował się w gabinecie. Należy przypomnieć, że jest to już drugi wypadek wybicia szyb w tutejszym konsulacie polskim w roku bieżącym.

## Sport jest apolityczny.

### Wschodnio-pruski związek sportowy broni sportowców polskich.

Królewiec, 4. 12. Do kampanji antypolskiej, podjętej w ostatnim czasie na tle zajęć na Górnym Śląsku, wciągnięto również i związki sportowe, od których zażądano ogłoszenia bojkotu polskich związków sportowych, niewyjeżdżania do Polski na zawody sportowe i niezapraszania sportowców polskich do Niemiec. Niektóre związki sportowe uległy presji czynników politycznych, ogłaszając, że nie przyjadą na Górny Śląsk w gościnę do sportowców polskich.

Tembardziej zasługuje na podkreślenie rozsądne stanowisko, które zajął wschodnio-pruski związek sportowy. Związek ten ogłosił w prasie oświadczenie, w którym stwierdza, że sportowcy niemieccy nie mieszają się do polityki, a sportowców polskich nie wolno porównywać z awanturnikami, których nie brak jest w każdym kraju. Sportowcy polscy — twierdzi niemiecki związek — są najmilszymi kolegami i najlepszymi graczami i zawsze bardzo życzliwie i gościnnie przyjmowali sportowców niemieckich w Polsce. Do sportu nie należy mieszać polityki, przeciwnie sport powinien starać się o wzajemne zbliżenie narodów i łagodzić tarcia polityczna.

## Kronika telegraficzna.

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) W wczorajszy czwartek generalny komisarz wyborczy przesłał do kancelarii sejmowej i senatu ostateczne dane w sprawie mandatów. W dzisiejszy piątek rozesłane będą zaproszenia do posłów i senatorów na posiedzenie inauguracyjne. Dyrekcje kolejowe otrzymały zlecenie wystawienia biletów posłom i senatorom na przejazd do Warszawy na podstawie listów wierzitelnych.

Warszawa, 5. 12. (Tel. wł.) Jak wiadomo, wykryła najwyższa Izba Kontroli pewne nieprawidłowości w dziedzinie gospodarki budżetowej biura sejmowego. W związku z tem ma nastąpić reorganizacja tego biura, między innymi nie będzie się już wypłata dyet odbywała za pośrednictwem kasy sejmowej, lecz z kasy skarbowej, co jest bardzo praktyczne, szczególnie w czasie przerw. Na stanowisku naczelnika biura sejmowego ma nastąpić zmiana.

## 4 katastrofy samolotowe w jednym tygodniu.

Lwów, 4. 12. (PAT.) Dnia 4 bm. o godz. 14 w lesie na terenie gminy Podciemne powiatu lwowskiego spadły wskutek zderzenia dwa samoloty 6 p. lot. we Lwowie. Wskutek katastrofy zabity został ppor. obserwator Zbytkiewicz. Rany odnieśli ppor. obserwator Wyszomirski i pilot plutonowy Barczyk. Ocalał sierżant Dębiński.

## Straszny wypadek.

Poznań, 5. 12. (Tel. wł.) Wczoraj na szosie między Śremem a Czempinem wydarzył się straszny wypadek. W chwili zbliżenia się pociągu w pobliżu toru zatrzymał się jadący konno kapitan szkoły podchorążych w Śremie, Józef Sierosławski. W pewnej chwili spłoszony widokiem nadjeżdżającego pociągu koń skoczył wprost pod lokomotywę i został zabity na miejscu. Kapitan Sierosławski cudem wprost uszedł groźącej mu śmierci i doznał tylko lekkich kontuzji.

## ZE SPORTU.

### Węgierscy hokeiści przyjadą do Krynicy.

Budapesti Korczolyazo Egylet, jedyny hokejowy klub na Węgrzech, przyjął zaproszenie P. Z. H. L. na mistrzostwa w Krynicy (1—8 lutego 1931 roku). Deklaracja formalna zostanie przesłana w najbliższych dniach. Jak wiadomo, w państwach nie posiadających zorganizowanych związków państwowych, do Federacji Międzynarodowej należą poszczególne kluby.

Start Węgrów w Krynicy jest dalszym ogniem więzów sportowej przyjaźni, łączącej nasze dwa kraje. Zwłaszcza w hokeju stosunki polsko-węgierskie układają się pod znakiem serdecznej współpracy zainteresowanych związków. Stały udział Węgrów w mistrzostwach międzynarodowych w Krynicy oraz liczne spotkania reprezentacji zagranicą zacieśniły kontakt, nawiązany przed 4-ma laty.

Reprezentacja Węgier opiera się na wyróżnianej czwórce B. K. H.: Minder, dr. Barna, Bikar i dr. Lator. Zespół węgierski odznacza się wielką ambicją i przysłowiową wprost żywiołowością w grze. (PAT.)

### Polonia warszawska wyjeżdża do Ameryki.

Polonia warszawska prowadzi obecnie pertraktacje w sprawie wyjazdu drużyny piłkarskiej na turniej do Ameryki, przy czym kwestja powyższa znajduje się już na dobrej drodze.

## Krwawa bohaterska walka 2 policjantów z awanturnikami.

Kępno, 5. 12. (Tel. wł.) Wczorajszej nocy odbywał się w Grabowie (powiat Kępno) jarmark, na który tłumnie przybyli wieśniacy z okolicznych wsi. W czasie, gdy na tamtejszym rynku panował największy ruch, dwaj dobrze znani policjanci tamtejszej bracia Kasprzakowie z powiatu średzkiego w stanie pijanym wszczęli awanturę. Klótnia zamieniła się w bijatykę. Awanturnicy rzucili się na policjantów, kalecząc jednego z nich. Odważni posterunkowi, nie chcąc używać broni, bronili się energicznie rękojęciem rewolweru.

W pewnym momencie sytuacja stała się groźna. Do braci Kasprzaków przyłączyła się banda opryszków, która napadła na policjantów. Jeden z przodowników policji w obronie życia musiał wystrzelić. Kula ugodziła jednego z opryszków w brzuch, który zwałił się na bruk, zalewając się krwią. Tłum przerażony, cofnął się. Ranny w brzuch niej. Pleciński Stanisław, jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, przewieziony do szpitala, zmarł mimo zabiegów lekarskich. Przeciwno winnym wdrożono śledztwo.

# Kongres amerykański ratuje bezrobotnych od śmierci głodowej i pijaków, od męczarni pragnienia.

Waszyngton, 3. 12. Krótkie posiedzenie wczorajsze kongresu, na którym prezydent Hoover odczytał doroczne o-rzędzie, obfitowało ponadto w bardzo ważne momenty polityczne.

Postawiono szereg wniosków, dotyczących trzech obecnie najdonioślejszych dla Stanów Zjednoczonych zagadnień: 1) emigracji, 2) bezrobocia, 3) prohibicji.

Imieniem popierającej rząd partji republikańskiej postawił senator Glenn z Illinois wniosek, aby przeznaczono 150 milionów dolarów na zwalczanie bezrobocia i sumę tę oddano do dyspozycji prezydenta Hoovera.

Przeciw temu wystąpił stanowczo imieniem partji demokratycznej senator Thomas. Przedwzyskaniem sprzeciwiają się demokraci temu, aby dysponowanie funduszem na walkę z bezrobociem oddawać w ręce Hoovera; żądają, aby sumą tą rozporządzała osobna komisja; oświadczają też, że 150 milionów dolarów nie starczy na skuteczne zwalczanie bezrobocia.

Ze strony partji republikańskiej postawiono też wniosek, aby zreformować ustawę prohibicyjną. Wedle tego wniosku dopuszczone być mają do sprzeda-

ży napoje o zawartości 4% alkoholu (zamiast jak dotychczas tylko 1½%).

Waszyngton, 3. 12. Wczoraj przyjął kongres wniosek, upoważniający rząd do rozdzielania bezpłatnie między bezrobotnych 40 milionów ton zboża.

Akcja ta ma być dokonana zapomocą szeregu publicznych i prywatnych instytucyj dobroczynnych (jak np. Czerwony Krzyż).

Zapas zboża, który obecnie zostaje rozdawany między najuboższych, powstał w ten sposób, że Ameryka swego czasu postanowiła przyjść z pomocą

cierpiącej głód ludzkości w Chinach. Plan ten nie został zrealizowany, a obecnie nagromadzone zapasy zboża zostaną rozdane.

## 10 miliardowy budżet — to oszczędność?! Obrady Reichstagu nad nowym budżetem.

Berlin. (PAT) Rozpoczęła się w Reichstagu wielka debata nad preliminarzem budżetowym na rok 1931/32. Na długi czas przed debatą policja otoczyła gmach parlamentu silnym kordonem. Sala obrad i ga-

Ciekawe jest, że wniosek za zreformowaniem ustawy prohibicyjnej postawili republikanie, którzy byli autorami zakazu spożywania alkoholu.

Walka kongresu z bezrobociem wskazuje niedwuznacznie, że sytuacja gospodarcza się zaostrza. Inaczej Amerykanie, którzy uznają zasadę osobistej odpowiedzialności za własne losy nie spieszyliby się z pomocą państwową. S.

lerja były szczerze wypełnione. Na ławach rządowych zasiadli m. in. kanclerz Brüning, minister finansów Dietrich, minister spraw zagr. Curtius i minister Reichswehr-y Groener.

Na porządku dziennym posiedzenia znajdowało się pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na rok 1931/32.

W sprawie tej zabrał głos minister Dietrich, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którym m. in. oświadczył, że wydatki zarówno w budżecie zwyczajnym, jak i nadzwyczajnym zredukowane zostały o półtora miljarda marek głównie kosztem redukcji pensji urzędniczej, i dzięki zredukowaniom pozycji zapomogowej dla bezrobotnych z budżetu państwowego. Przedstawiony preliminarz budżetowy ma obowiązywać w swojej globalnej sumie również w roku budżetowym 1932/33, bowiem również w tym roku budżetowym nie można przekroczyć sumy 10.687 milionów marek.

## Prof. Ramzin nie był politykiem.

Zeznanie dr. Ramzina.

Paryż, 3. 12. (PAT) „Le Matin“ pisze, że proces moskiewski jest spiskiem przeciwko Francji, uknutym dla poruszenia opinii publicznej.

W związku z tem, dziennik zamieszcza pisemne zeznanie dr. Ramzina, brata oskarżonego, prof. Ramzina, który stwierdza, iż brat jego nie zajmował się nigdy polityką i wysłany był do Paryża na rozkaz Moskwy z innymi „specami“ sowieckimi i kilkoma członkami rosyjskiej partji komunistycznej. — Ramzin w Paryżu był ciągle bacznie strzeżony i śledzony, tak, że — zdaniem doktora Ramzina — udział jego w jakichkolwiek rokowańach był niemożliwy.

## Pamiętaj

o flocie narodowej  
i o statku „Bydgoszcz“!

## Sejm w przededniu generalnego remontu.



Ze Pan Marszałek gruntownie wymiecie — o tem nikt nie wątpi!

## Wdowa po bracie cara Mikołaja II

skarży skarb państwa polskiego o zwrot majątków, które ongiś Moskale zagrąbili w Polsce.

Zamieszkała w Londynie hr. Natalia Brassow, morganatyczna (nieuznana przez rodzinę), wdowa po zamordowanym przez bolszewików wielkim księciu Michale Aleksandrowiczu, bracie cara Mikołaja II, wystąpiła do wydziału cywilnego sądu okręgowego w Częstochowie o przyznanie jej prawa ubóstwa w sprawie, jaką w imieniu swoim i syna swojego Jerzego zamierza wytoczyć przeciw skarbowi państwa polskiego o zwrot kamienicy dochodowej w Częstochowie, obecnie zajmowanej przez wojskowość i noszącej nazwę Domu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego oraz majątków Zagórze, Kocin i in., położonych w powiecie częstochowskim. Wartość powództwa wynosi kilka milionów złotych.

Dr. Antoni Marczyński.

39)

## Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

— Kot!... Naturalnie! Mówiłem, że to ogród zoologiczny — zrzędził, ale nie kłął tym razem. Przeciwnie zaczął pieścić mruczącego kocura, ciesząc się szczerze, że będzie miał teraz jakiegoś żywego towarzysza przy sobie. Był to zresztą stary znajomy, ogromny, bury kot Gladyski, „Pół-Angora“, jak twierdziła, cytując na oczekaniu wszystkich jego dostojnych przodków aż do prababki włącznie, owej lekkomyślnej prababki, która będąc „czysta-Angora“, zapomniała się w jakąś noc marcową i popelniła fatalny megalans. Spotkanie z sympatycznym burkiem utwierdziło Rafała w jego przypuszczeniach, że tu jest przecież jakieś bliższe wejście do podziemnego labiryntu; było nieprawdopodobnym, by pogromca myszy robił tak fatygujące spacerki do „Czarciemu Jaru“, aby odwiedzić tereny łowów w ruinach. — A jeśli to kocisko tamtędy przelazło, to i ja się zmieszczę — pochlebził sobie.

— Przewodnikiem mi będziesz, kotku kochany. — Był pewny, że rozpieszczony czworonóg zateskni do rannej porcji mleka i wyprowadzi go stąd, uwiązany uprzednio na sznurku, aby nie uciekł przedwcześnie. Sznurka nie miał Rafał wprawdzie przy sobie, ale chciał go zastąpić sznurowadłami, wyciągniętymi z trzewików — A do rana już chyba niedaleko — pocieszał się, obliczając przesadnie czas, zużyty na pobyt w pod-

ziemiach. W rzeczywistości spotkanie z kotem nastąpiło koło jedenastej godziny w nocy; lecz Rafał nie posiadał zegarka od czasu swej wizyty w mieszkaniu Baltazara Szafrana, to też orjentował się tylko „na oko“ i popelnił grubą pomyłkę.

Tak i teraz. Wykombinowawszy, że niebawem świtać zacznie, postanowił zaczekać tam, gdzie upadł w czasie haniebnego odwrotu przed kotem. Przy całym swym szalonym zmęczeniu, wynikiem z owego biegu na przelaj przez „Czarci Jar“ i z denerwujących przygód, czuł się doskonale na kupie gruzu, porośniętej miękkim korzuchem mchów. — Lepiej kanapy tu nie znaję — słusznie przewidywał. Trzymając niespokojnego kccura pod pachą, zabrał się do wyciągania sznurowadeł z trzewików, co nie było wcale łatwym problemem, bowiem każde z nich, w dowód wiernej służby, posiadało przełiczne węzłki. Ale dokonał dzieła i zarzuciwszy protestującemu kotowi pętlę na szyję, omotał sobie drugi koniec „lassa“ dokoła palca. — Usnąć nie usnę, ale sicher ist sicher — perswadował burkowi, którego niewątpliwie po raz pierwszy w życiu spotkał taki afront.

Pomimo tych zastrzeżeń Rafał zasnął natychmiast, a kiedy się obudził, czworonożny przewodnik już nie ujrzał. Zniknął chytry burek, a z nim...

— Moje sznurowadła — rzekł smętnie reporter, oglądając sobie zcierpięty palec z pięścinkowym odciskiem od owego „lassa“.

W ruinach nie było już tak przeraźliwie ciemna, jak przedtem, kiedy tu dotarł. Przez maleńkie, ale dość liczne szczeliny w suficie wdzierały się do wnętrza złote włosy słońca, wiszącego

zupelnie prostopadle nad ziemią, jak wolno było wnosić z świetlnych odbitek owych szczelin na podłogę, lub raczej na tem ogromnym śmietnisku gruzów. Rafał wysnuł stąd logiczny wniosek, że jest już południe i że on spał tutaj ładnie parę godzin. Jednak nie był wyspany, ani wypoczęty. Bolały go wszystkie kości po wczorajszych przygodach i po długotrwałym leżeniu na tak twardym posłaniu. Ale poza temi obciążającymi okolicznościami istniało jeszcze coś, co najwybitniej dało mu się we znaki: sny! Ponure, makabryczne, krwawe, rozbójnicze, niesamowite, słowem okropne!

Zapałił cygaro i zamyślił się, pragnąc wywołać w pamięci choćby jeden z owych snów straszliwych.

Niestety, nie zdołał. Płatały mu się po głowie niewyraźne wspomnienia krwawych scen, gwałtów, napadów, utknął mu w piersi rozdzierający okrzyk jakiegoś człowieka: — Morduj! Ratunku! — wydało mu się, że jeszcze słyszy zduszony charkot, jaki zabrzmiał po owym wołaniu, lecz jakiejś logicznej całości tego wydarzenia nie mógł skleić ani rusz. I znowu coś sobie przypominał, mianowicie głównego bohatera swoich snów, zbrodniarza. Miał na sobie ceratową pelerynę z kapturem, nasuniętą tak nisko, że twarzy nie było widać. Ale napadniętym był ktoś inny. Napewno! A był także ktoś trzeci. Ten walczył w milczeniu, zato potem najgłośniej gardłował, zagłuszając nawet bolesne jęki zwyciężonego.

— Wszystko to są reminiscencje wczorajszych wydarzeń — orzekł Rafał, podnosząc się z niewygodnego leżowiska. Raz jeszcze przeszukał wszystkie parterowe ubikacje opuszczonego

dworu i zrezygnowany zszedł do piwnicy. Rad nie rad musiał wracać tą samą drogą, którą tu był przyszedł. W piwnicy panowały egipskie ciemności, musiał więc rozniecić światło. Przesunął guziczek i stanął jak wryty. Drzwi wiodące do czwartej piwnicy, przedtem otwarte, były teraz zamknięte na dwie potężne klódki, a na szarem tle zakurzonych desek zamajaczył czarny odcisk dłoni ludzkiej.

Wiele, wiele czasu upłynęło, zanim Rafał ośmielił się podejść na palcach do owych drzwi. I doznał wstrząsu!

— Krew! — wyjąkał, opierając się o mur, gdyż nogi zaczęły pod nim tańczyć jakiś pias zdenerwowanej galarety.

Nie omylił się. Ten czarny odcisk dłoni, te rdzawe paciorki od klamki ku ziemi i ta plama na progu, to wszystko była krew, niedawno zaskrzepła.

— Tu popelniono zbrodnię, — szeptał z przejęciem; — ten człowiek uciekał widocznie, wołał o ratunek, a ja, idjota, spałem! Sądziłem, iż te okropności śniły mi się tylko.

Powoli przychodził do siebie. Szczególnie uspokajająco podziałal na niego widok klódek przy drzwiach. Zwyczajny zamek można od wewnątrz zamknąć i otworzyć, klódkę tylko z tej strony, gdzie ją powieszono, zatem morderca, czy mordercy nie przebywają wewnątrz, ale odeszli. Przeprowadziwszy to rozumowanie, odetchnął Rafał z ulgą ogromną i z ciekawości zaczął oglądać skoble. — W tak zmurzałem drzewie chyba mocno nie siedzą, — powątpiewał, tarmosząc klódkę w obie strony. I bez skoble ani nie drgnęły, zato odgłos jego śmiałych wysiłków zbudził niepożądane echo...

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Nowa gorzkawa, szlachetna czekolada dla sportowców, myśliwych i podróży. Zaspokaja głód i pragnienie, orzeźwia i daje siły. (80071)  
**GUSTAW WESE, TORUŃ, Fabr. czekolady.**

### Zebranie Zarządu Związku Polskich Związków Sportowych.

W Warszawie odbyło się pod przewodnictwem płk. Głabisza zebranie Zarządu Związku Polskich Związków Sportowych z udziałem przedstawicieli Państwowych Związków Sportowych. Obecni byli z ramienia Zarządu dr. M. Orłowicz, red. Muszałówna, kpt. Kurletto, inż. Alfred Loth, dr. Wojakowski, radca Forys, oraz mjr. Święcicki (Zw. Strzelecki), Mudrowski (Pol. Zw. Pływacki), Potkański (Pol. Zw. Żeglarski), Meyerhoff (Pol. Zw. Lawn-Tenisowy), Z. Rusecki (Pol. Zw. Piłki Nożnej), Państwowy Urząd Wychowania reprezentowany był przez dyr. płk. Kulińskiego, mjr. Idzika i Prądmowska.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad referatem red. Muszałówny „Etyczna strona sportu“, zostały przyjęte następujące uchwały:

1. Należy ograniczyć liczbę startów w sezonie dla zawodników (normy mają być opracowane przez poszczególne Związki Sportowe).
  2. Dla przeciwdziałania rekordomanii wzmożenie należy propagandę na rzecz odznaki sportowej.
  3. Związki powinny się starać wprowadzić kierunek wychowawczy w klubach, w celu uniknięcia puczania charakterów przez sport. Cały szereg innych wniosków uznano za dezcyderaty.
- Zywa dyskusję, w której wzięli udział wszyscy obecni, wywołały tezy referatu radcy Forysa „Organizacyjne niedomagania sportu polskiego“. Zostały uchwalone następujące wnioski:

1. Związek Związków, dla ułatwienia klubom legalizacji, opracuje w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych wzorowy statut, który nie będzie mógł być kwestjonowany przez poszczególne województwa i starostwa.
2. W celu ułatwienia klubom pracy wewnętrzno-organizacyjnej opracuje Z. Z. odpowiednie regulaminy klubowe.
3. Z. Z. porozumie się z czynnikami państwowymi, by wszelkie prośby klubów, Okręgów i Polskich Związków Sportowych o subwencje do P. U. W. F. oraz do innych władz państwowych na wyjazdy i obozy były wnoszone w drodze służbowej za pośrednictwem Z. Z. i aby takie prośby były uwzględniane po zaopiniowaniu przez Z. Z.
4. Z. Z. przedstawi władzom państwowym konieczność zarejestrowania w drodze ustawy odpowiednich terenów na budowę boisk, placów do gier oraz wszelkich urządzeń sportowych.
5. Z. Z. podejmie akcję interwencyjną w celu zmuszenia klubów dzierżawiących tereny sportowe od miasta lub gminy, do umożliwienia korzystania z tych boisk też innym klubom.
6. Z. Z. poczyni starania, by przy magistratach miast w Polsce zostały utworzone specjalne Urzędy Miejskie Wychowania Fizycznego, które zarządzać powinny całokształtem wychowania fizycznego na terenie miast.
7. Z. Z. poda Państwowemu Urzędowi Wychowania Fizycznego spis działaczy sportowych, których należałoby kooptować do Wojewódzkich, Powiatowych i Miejskich Komitetów Wych. Fiz. i Przystosobienia Wojskowego.

Obecny dyr. P. U. W. F. płk. Kiliński oświadczył, że chętnie skorzysta z takiego spisu w celu wzmocnienia personalnego Komitetów powyższych.

Dyskusja nad referatami płk. Głabisza o kontakcie sportowym z zagranicą oraz red. Sikorskiego o niedomaganiach prasy sportowej zostały odłożone do następnego zebrania.

Również została odroczone dyskusja nad stosunkiem Związku Związków do sportu robotniczego.

Podkreślić należy wysoki poziom dyskusji do czego w niemałej mierze przyczyniła się współpraca najwyższego przedstawiciela Naczelnej Państwowej Magistratury Sportowej płk Kilińskiego. Kontakt bezpośredni P. U. W. F. z Z. Z., który został nawiązany, przyczyni się do nawiązania reform zasadniczych sportu polskiego.

Na zebraniu tem nie były reprezentowane: Polski Zw. Lekkoatletyczny, Polski Zw. Tow. Kolarskich i Pol. Zw. Narciarski.

## Awanse oficerów.

Najbliższy numer Dziennika Personalnego M. S. Wojsk. przyniesie szereg awansów oficerskich we wszystkich rodzajach broni.

**W korpusie oficerów piechoty na podpułkowników** nominacje otrzymują następujący majorowie: Biernacki Józef, zast. d-cy 61. p. p. Wlkp., Szydłowski Kazimierz, szef sztabu 16-ej dyw. piech., Zieleniewski Rafał, kwaterymistrz 62. p. p. Wlkp., Frączek Józef d-ca 1 baonu 57 p. p. Wlkp.

Do stopnia majora awansowanych zostało 101 kapitanów.

Kapitanami mianowano 201 poruczników.

Porucznikami mianowano 163 podporuczników.

**W korpusie oficerów kawalerji** podpułkownikami mianowany został major Dworak Kazimierz — zast. d-cy poznańskiego pułku ułanów.

Majorami mianowano w korpusie kawalerji 30 rotmistrzów.

Rotmistrzami mianowanych zostało 61 poruczników, a m. i. por. Szosland.

Na poruczników nominacje otrzymało 52-ch podporuczników.

## Bunt więźniów komunistów.

Z **Przemysła** donoszą, że wybuchł tam bunt więźniów w więzieniu karnym sądu okręgowego. Bunt rozpoczął się równocześnie we wszystkich celach, w których siedzą polityczni więźniowie a to komuniści i ukraińcy. Początek buntu miał miejsce w chwili, gdy do jednej z większych cel przyniósł dozorca śniadanie dla 15 więźniów. Więźniowie rzucili się na niego i wszczęli hałas, który był hasłem do buntu w całym więzieniu. Do więzienia przybył natychmiast wezwany prokurator Prohaska, który wezwał na pomoc policję oraz straż ogniową.

Po dwugodzinnej walce z więźniami, udało się stłumić bunt przy pomocy straży ogniolowej, która zalała cele wodą. W czasie uśmierzenia buntu zostało kilku więźniów poturbowanych.

Awantury zostały wywołane przez komunistów, jako demonstracja przy sposobności rozprawy, która się miała rozpocząć w sądzie przemyskim przed ławą przysięgłych przeciwko kilku komunistom. Do koła więzienia oraz gmachu sądu, sąsiadującego z więzieniem, gromadziły się tłumy.

## Zabójstwo szofera na pl. Trzech Krzyży.

**Warszawa.** W Warszawie przy pl. Trzech Krzyży rozegrało się krwawe zajście na podłożu miłosnem.

Z domu przy ul. Mokotowskiej 3 wyszło kilku mężczyzn, m. in. 22 letni szofer Bolesław Dąbrowski, pracownik polskiego monopolu spirytusowego. Przy zbiegu placu Trzech Krzyży i Hożej podbiegła do Dąbrowskiego jakaś kobieta z nożem kuchennym w ręku i ugodziła nim Dąbrowskiego w pierś, poczem rzuciła się do ucieczki. Ranny, mimo upływu krwi, pobiegł za uciekającą, lecz po chwili zachwiał się i padł na chodnik.

Zabójczyni skryła się w bramie domu nr. 7 na pl. Trzech Krzyży. Zatrzymał ją pełniący służbę policjant. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć Dąbrowskiego.

### Jedyny w Polsce żołnierz-murzyn zmarł.

W sanatorium w Malorycie zmarł autentyczny Murzyn, Władysław Branicki. Zmarły był jedynym w Polsce żołnierzem murzynem, który podczas inwazji pełnił służbę ochotniczą w armji polskiej, gdzie dosłużył się stopnia sierżanta. Ś. p. Branickiego pochowano po nabożeństwie w kościele parafjalnym na miejscowym cmentarzu.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, iż zabójczynią jest Zofja Krasnodębska lat 22, kobieta lekkich obyczajów. Dąbrowski utrzymywał z Krasnodębską bliższe stosunki, miał nawet zamiar ożenić się z nią, dowiedziawszy się jednak o jej złem prowadzeniu, zerwał.

Zabójstwo było aktem zemsty ze strony porzuconej.

## Zwrócił żonę i zaprotestowane weksle.

**Równe.** Niejaki Kamer z Ożenina wstyżonego miał poddostatkami, a nawet i dziećmi, z których kością w gardle było aż 5 córek i to wszystkie kandydatki do zamążpójścia. Biedził się p. Kamer nad tem, jak się pozbyć swoich córek, odbywał niejedną konferencję z „szatchenami“ i to nie było jakimiś, bo aż z samego Dubna, lecz wszystko nadaremnie, bo na wydanie każdej córki trzeba było co najmniej 500 dol. I przechodził tak lata, starzał się córki. Pan K. postanowił pójść z prądem dzisiejszego życia, t.j. wydać najstarszą córkę za mąż, trochę za gotówkę, a trochę na weksle.

Dobrze zapłacony „szatchen“ znalazł narzeczonego, który zgodził się wziąć za żonę 200 dol. gotówką i 300 dol. weksłami,

DOSKONAŁE PRZYLEGAJĄCE  
**PUDRY MAJOLA**  
ZADĄĆ WSZYSTKIE W PROSZKU I PRASOWANE

## Z KRAJU.

**KRZEMIENIEC.** Tragiczne zakończenie libacji. W domu Bułyńskich, w pobliżu Krzemieńca, odbywała się libacja zakrapiana obficie wódką i miodem.

Kiedy trunki były już na wyczerpaniu, gospodarze, nie chcąc, aby zabawa za prędko się skończyła podali gościom denaturat. Dla zneutralizowania przykrego smaku, zaprawiono denaturat miodem.

Trujący napój poczynił straszne spustoszenia. Gospodarz Maksym Bułyński i jego żona Uljana oraz goście Demjan Mielniczuk i Tichon Hawryluk, zmarli wśród strasznych męczarni, w dwie godziny po wypiciu denaturatu. Dwie dalsze osoby z pośród gości walczą ze śmiercią.

### Kryjówka krwawego bandyty.

Krwawy bandyta, cygan Szczerba, postrach całego Podhala, który ma na sumieniu niejednego mord skrytobójczy, napady rabunkowe i liczne kradzieże, ukrywa się, w górach Gorcach, albo też Pieninach. Ma on być ubrany w czarne, potargane ubranie i uzbrojony w obciętą karabin wojskowy, który nosi na sznurkach. Oprócz tego posiada przy sobie pistolet, systemu Mausera.

Ponieważ zdecydowany jest na wszystko, ludność żyje w ciągłym strachu i obawie nowych, krwawych napadów. Wytopić go bardzo trudno, gdyż kryje się ciągle w pustych zimną kolebach.

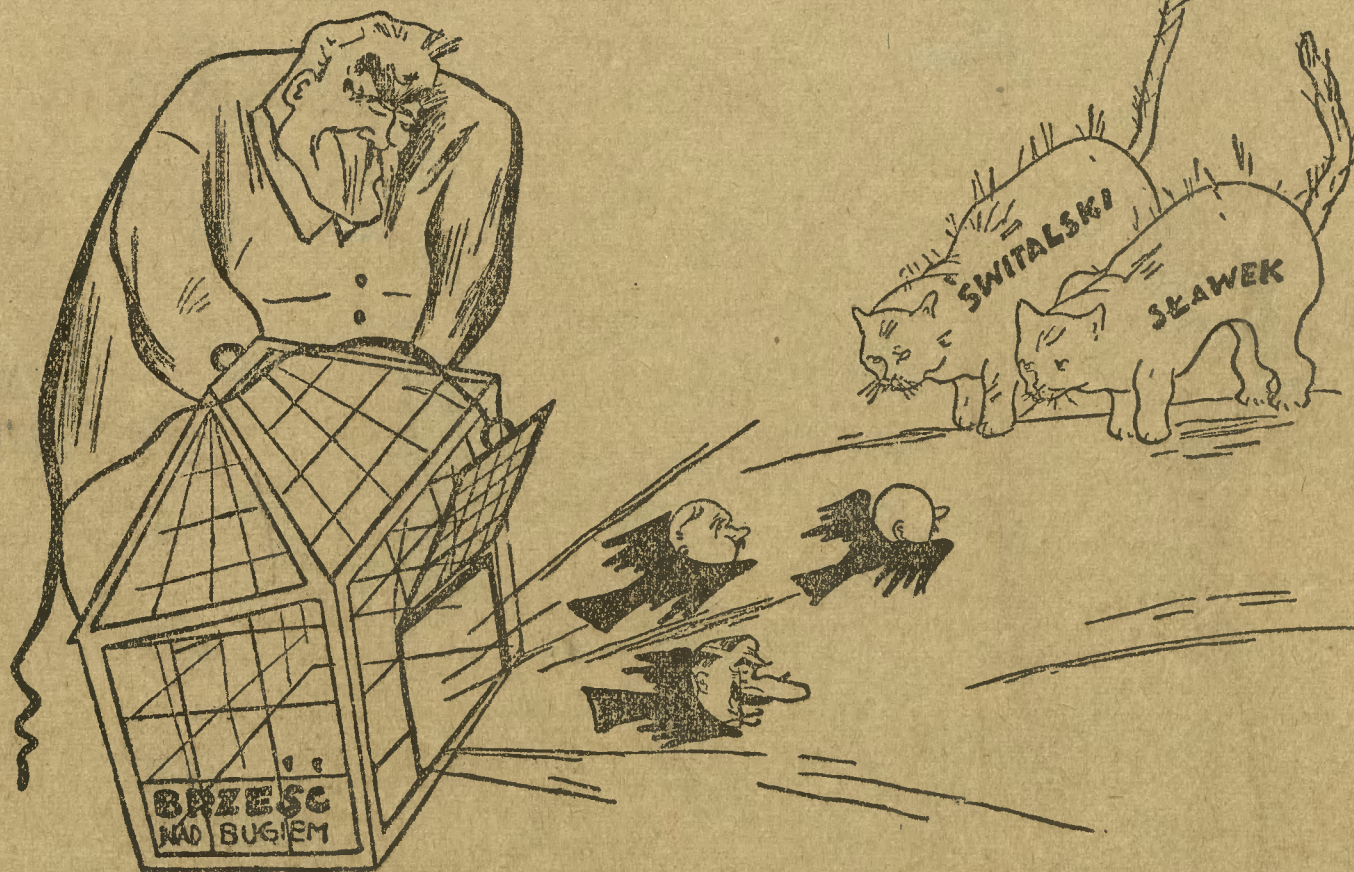
Ażeby uchronić ludność od ewentualnych nowych napadów, władze policyjne powinny bezwzględnie urządzić jak najszybciej oblawę i ująć bandytę.

płatniami w ciągu 1 roku. Młoda para zamieszkała w Zdobunowie i małżonek cierpliwie czekał na termin płatności weksli. Niestety, wszystkie poszły do protestu.

Zirytowany młody małżonek zebrał zaprotestowane weksle i kazał żonie natychmiast jechać do domu. Całoroczna mężatka „na weksle“ wróciła pod dach rodzicielski, przywołując ojcu jako prezent protestowane weksle.

Zrobił się krzyk i hałas. Teś ciągnął zięcia do rabinów, lecz wszystko nadaremnie. Młody małżonek nie chciał więcej słyszeć o współżyciu ze swoją żoną, a gdy żądano od niego zwrotu 200 dol. odpowiedział, że współżycie przez cały rok z taką „starą małpą“ powinno być kosztować 1000 dolarów.

### Ptaszki wypuszczone z klatki,



ale czekają je inne niebezpieczeństwa!

# Kłamstwa „Germanji“ o kościele Pojezuickim w Bydgoszczy.

(n) Berliński organ centrum katolickiego „Germania“ stale w sposób napastliwy i nieprzebiegający w środkach atakuje Polskę. W ubiegłym tygodniu „Germania“ wydała specjalny dodatek poświęcony napastcom na Polskę. Nagłówek tego dodatku: „Pod polskim terrorem“ — mówi sam za siebie. W artykule d-ra Waltera Hamagana „Polskość a katolicyzm“ stawia się zarzut Polsce, że dąży do „upaństwowienia Kościoła“. Autor twierdzi, że niemieccy katolicy w Polsce znoszą najcięższe cierpienia, kler zaś polski dąży gwałtownie do polonizowania (spolszczenia) niemieckich katolików. Dowodem tego ma być zamykanie kościołów niemieckich (!) jeden po drugim, jak np. kościoła OO. Jezuitów w „różni“ niemieckiej Bydgoszczy.

W artykule tym niema ani słowa prawdy. Tak samo zarzuty postawione duchowieństwu polskiemu są niesłuszne. Sami katolicy niemieccy, jeśli chodzi o Bydgoszcz, muszą przyznać, że traktowani są z wielką wyrozumiałością a nawet nieraz bywają wyróżniani. W tutejszym kościele Pojezuickim odbywają się bez zmiany, w każdą niedzielę i święto trzy msze św. — o 8-iej, 9-tej i o pół do 11-tej suma z kazan'em niemieckim. Z powodu przepelnienia świątyni polskich odbywa się, po godzinie 12-iej dodatkowa msza św. odprawiona przez księ-

Przy licznych dolegliwościach kobiecych, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa sprawia znakomitą ulgę. Żądać w apt. i drog.

## Bydgoszcz pamięta o Pomorzu.

Konferencja prezesów wspólnie z Komitetem bydgoskim „Miesiąca Pomorza“ uchwaliła, że

W sobotę, dnia 6 grudnia br. odbyć się ma **capstrzyk** wszystkich orkiestr; pożądany jest udział towarzyszy z pochodniami. Zbiórka orkiestr o godz. 20-tej na Starym Rynku, gdzie zostanie odegrana modlitwa wieczorna i pieśń „Nie damy ziemi“, poczem orkiestry odmaszerują różnymi ulicami do swoich siedzib.

W niedzielę, dnia 7 grudnia br. o godz. 10.15 odbędą się **uroczyste nabożeństwa** (z okolicznościowymi kazaniami) we wszystkich kościołach, z udziałem orkiestr.

Pożądanym udziałem z chorągwiami i sztandarami wszystkich towarzystw, w nabożeństwach, w swoich kościołach parafjalnych. Po nabożeństwach odbędą się **przemarsze** ze wszystkich kościołów na Stary Rynek.

O godz. 12-tej pochód ruszy ze Starego Rynku, ulicą Mostową i Gdańską do pomnika Sienkiewicza.

ży polskich, parafji Farnej. W Bydgoszczy nie było nigdy odrębnej parafji niemieckokatolickiej. Kościół Pojezuicki był i pozostaje nadal t. zw. kościołem sukursalnym (pomocniczym), podlegającym proboszczowi parafji Farnej. Katolików niemieckich jest w Bydgoszczy obecnie 1.500 do 2.000. Dokładnej liczby ustalić nie można. Mają oni na swoje usługi aż dwóch księży-prebendarzy (Heymann i Kaluschke). Pod wzglę-

dem duszpasterskim są tutejsi niemieccy katolicy lepiej postawieni, aniżeli polscy katolicy. W parafjach bydgoskich, wybitnie polskich, przypada bowiem 3 do 4 duchownych na każde 25.000 dusz!

Oszczerstwa, wypisywane stale w prasie berlińskiej zakłócają niepotrzebnie harmonję w dziedzinie wyznaniowej i towarzyskiej tutejszych katolików obu narodowości.

## Św. Mikołaj w Belwederze.



Tegoroczny Mikołaj rozdaje sanatorom różgi faszystowskie na niegrzeczne dzieci.

## Z Rosji sowieckiej.

Panowanie Stalina ma się ku końcowi. Woroszyłow w areszcie domowym.

Chociaż wiadomości o przewrocie politycznym w Moskwie nie potwierdziły się jednak w Kremlu daje się zauważyć ogromne zaostrenie stosunków wśród sfer rządzących. „Piatiletka“ się nie udała i tu poderwało nadzwyczaj autorytet Stalina skutkiem czego wzrosła na sile opozycja. Zmiany kursu rządu i zaprowadzenie ustroju parlamentarnego żądają wyżsi urzędnicy sowieccy, przywódcy GPU, hardze silna grupa sowiecia ludowych komisarzy, prowincjonalni „odpowiedzialni pracownicy“ i część komsomolców.

Zamachowcy zamierzali dokonać przewrotu na listopadowym posiedzeniu WCI-K-a (Wszecchrosyjski Komitet Wykonawczy), ogłosiwszy przedtem, że Stalin się podał do dymisji. Zamach był udaremiony przez samego Stalina.

Podług słów „Le Journal“ do Woroszyłowa został zastosowany areszt domowy.

W związku z tym procesem zostają aresztowani cały szereg wyższych oficerów m. in. naczelnik akademii wojennej Ejzman oraz Swieczyn, profesor tejże akademii i b. pułkownik armii carskiej, który pozostawał na służbie Sowietów od początku ich powstania.

### Co mówi Socjalista Vandervelde o chaosie sowieckim.

Znany socjalista belgijski, Vandervelde, po powrocie swym z podróży po Rosji sowieckiej, opowiada, że pobyt w Sowietach sprawił na nim przygnębiające wrażenie. Na każdym kroku przekonywał się, że władze sowieckie nie są zdolne zorganizować zaprowiantowania swego państwa i wszędzie widać długie ogonki przy składach żywnościowych i ogromną nędzę. Vandervelde jest przekonany, że „żaden z robotników zachodnio-europejskich państw nie byłby w stanie wytrzymać w Sowietach nawet dwóch tygodni, ponieważ nie zniosłby ucisku, zupełnego utracenia swobody osobistej i podporządkowania się różnym zarządzeniom przy niemożliwych warunkach życiowych“.

# 20.000 zł za jedną kure.

We wsi Tamrin pod Tiberiasem (Palestyna) zdarzył się następujący wypadek. Jeden z mieszkańców wsi Abdullah bawił się w ogrodzie swoim rzucaniem kamieni. Chcąc nie chcąc trafił przytem kure, należącą do sąsiada

Mohameda Jussufa, która się do ogrodu zabłąkała. Na skutek uderzenia kura niebawem zdechła. Jak to na wschodzie w zwyczaj, rozgorączkowanie sąsiedzi nie szczędzili sobie wymówek i kłatw. Poszkodowany Mohamed Jussufa przeklął Abdullaha na brzołę proroka Mahometa, nazwał go zbrodniarzem, mordercą itd. Abdullah znów, poirytowany wyzwiskami, krzyczał, że babka sąsiada była ladacnicą, z czego wniosek, że sąsiad jest dzieckiem nieprawego łoża. Na nieszczęście wmiszał się do kłótni i syn Abdullaha. Rozwścieczony Jussuf uznał, że młodzi ludzie winni milczeć, skoro starzy mówią i „zatkał“ młodemu Abdullahowi

„gębę“ na wieki wieków jednym uderzeniem w głowę. Rzecz jasna, że wtedy do zażartej bójkii wmiszała się policja i zaarrestowała obie strony. Piśmo arabskie „El Carmel“, które podaje ten wypadek, oblicza, że kura kosztuje 20 000 złotych. Żona zabitego Abdullaha otrzymała bowiem tytułem odszkodowania 10 000 złotych. Koszta sądowe wyniosły 2000 złotych. 12 osób, które walkę o kure stoczyły, zapłaciło razem 4000 zł. Adwokaci „zarobili“ na tym procesie 4000 złotych. Poza tem Abdullah - ojciec musiał zapłacić za kure, przypadkiem zabita, 5 zł. Oczywiście główni sprawcy krwawego sporu powędrowali na kilka lat do więzienia.

## Pastor protestancki, który otrzymał błogosławieństwo i podziękowanie od Stolicy Apostolskiej.

(KAP) Znany ze swej działalności publicystycznej w Niemczech, pastor ewangelicki Lortzing z powodu broszury o „Confessio Augustiana“ otrzymał od Ojca św. błogosławieństwo apostolskie oraz serdeczne podziękowanie za usilną pracę na rzecz przywrócenia jedności chrześcijaństwa. Ostatnio wydał on znów niewielką książkę p. t. „Altes und Neues vom Christ'nd“, która, podobnie jak i inne jego książki, spotkała się z gorącym zaleceniem ze strony generalnego wikarjatu biskupiego w Paderborn.

Pastor Lortzing, który jest już starszym człowiekiem, postanowił resztę swego życia poświęcić wielkiej sprawie powrotu oderwanych braci chrześcijan do jedynego prawdziwego Kościoła katolickiego. Będąc głęboko przekonany, że t. zw. reformacja w XVI w. była wielkim błędem i że prawdziwe chrześcijaństwo można znaleźć tylko w katolickim Kościele macierzystym stara się on szerzyć tę ideę wśród swoich dawnych parafjan i wśród wszystkich wierzących protestantów. Podobnie jak stowarzyszenie „Winfriedbund“ w Paderborn, postępuje on w ten sposób, że poucza swych czytelników i słuchaczy o skarbach odwiecznego Kościoła macierzystego oraz o pięk-

ności starych pieśni i modlitw liturgicznych i wskazuje na głęboką radość, jaką daje współżycie z Kościołem Bożym.

Należy zaznaczyć, że działalność pastora Lortzinga wydaje już owoce.

## Dział społeczny.

### Ważne dla bezrobotnych!

Minister Pracy i Opieki Społecznej wydał 12 listopada br. zarządzenie („Monitor Polski“ nr. 279 z dnia 3. XII 1930), mocą którego przedłuża się okres zasiłkowy do 17 tygodni dla tych bezrobotnych, którzy do dnia 31. XII. 1930 włącznie wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z funduszu bezrobotnych w ciągu 13 tygodni. Zarządzenie to odnosi się m. in. do bezrobotnych z całego Pomorza, z m. Bydgoszczy, m. Inowrocławia oraz z powiatów bydgoskiego, inowrocławskiego, mogileńskiego, wyrzyskiego, szubińskiego i strzelińskiego.

### Fałszywe metody

w akcji pomocy gospodarczej dla inwalidów.

Każde państwo winno z różnych względów dążyć do rozwiązania problemu inwalidzkiego

w ten sposób, aby świadczenia na rzecz inwalidów wojennych, wdów i sierot przez celową politykę społeczną zmniejszać drogą uniezależnienia rentobiorców od pomocy państwowej. Polska miała pod tym względem możliwości jak rzadko które z państw innych, w niej bowiem zrodziła się ta społecznie zdrowa myśl o usamodzielnianiu inwalidów i w niej też pierwsze powstały pod tym względem szczegółowo opracowane projekty i plany. Nieszczęście chciało, że projektodawca nie należał do ludzi miłych ówczesnemu reżimowi, co doprowadziło do utracenia projektu, uznanego za wzorowy przez 3 ministrów skarbu a urzeczywistnienia planu, który w rezultacie ani inwalidów nie usamodzielnia ani też skarbu państwa nie odciąża. Zamiast stworzyć instytucję kredytową, której wyłącznym zadaniem byłoby usamodzielnianie inwalidów, utworzono fundusz kredytowy przy Państwowym Banku Rolnym, który udziela inwalidom tanich pożyczek, siłą rzeczy jednak nie jest w stanie kontrolować, na co po-

życzki zostały zużyte i czy i w jakim stopniu przyczyniły się do usamodzielnienia inwalidów w stopniu, uniezależniającym ich od pomocy państwowej.

I nic dziwnego, że z pośród inwalidów samych odzywają się głosy niezadowolenia z tego rodzaju praktyki. W „Reducie“, organie Legeji Inwalidów Wojsk Polskich, czytamy dłuższą rozprawę na ten temat. Autor tych uwag dochodzi do wniosku, że usamodzielnianie inwalidów wojennych może racjonalnie przeprowadzić jedynie specjalna instytucja, której daje nazwę „Bank Inwalidzki“ i która musiałaby być prowadzona — oczywiście pod kontrolą rządu — przez ludzi, znających problem inwalidzki na wylot. Znaczy to, że sami inwalidzi, pouczeni smutnym doświadczeniem z Funduszem Kredytowym, wracają do myśli, którą jeden z najlepszych znawców sprawy inwalidzkiej rzucił w roku 1925 a próbę realizacji której udaremnił w roku 1927 na skutek uprzedzeń partyjno-politycznych.

Jesteśmy przekonani, że rząd wróciłby do urzeczywistnienia tej myśli, gdyby tylko akta sprawy zbadano skrupulatnie i bez wszelkich uprzedzeń, a całą urzędową akcję społeczną w ramach ustawy inwalidzkiej prowadzić chciało pod kątem pytania: Jak z pożytkiem dla inwalidów odciążyć skarb państwa. Sprawa ta jest obecnie tem bardziej na czasie, że na skutek dodatkowej rejestracji inwalidów wojennych pozycje budżetowe na rzecz inwalidów wojennych i wdów będą musiały być znacznie podwyższone.



ZWYCIEZYĆ GRUZYLCĘ MOŻE TYLKO WSPÓLNY WYSIŁEK CAŁEGO POLECZENSTWA



# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

## Nadzór sądowy w Grudziądzkiej Kasie Parcelacyjno-Osadniczej.

„Monitor Polski” z dnia 1 grudnia ogłasza następującą decyzję Sądu Powiatowego Grudziądzu z dn. 20 listopada 1930 r.:

„Kasie Spółdzielczej Parcelacyjno-Osadniczej, Spółdzielni z ogr. odpow. w Grudziądzu, przy Pl. 23-go Stycznia nr. 21, udziela odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy, t. j. do dnia 12 lutego 1931 r.

Nadzorcą sądowym mianuje się rewizora sądu p. Michała Pacoszyńskiego z Grudziądza.

## Okradziono senatora niemieckiego.

Z Poznania donoszą:

Do palacu właściciela ziemskiego Bussego, senatora frakcji niemieckiej w Podziemiu, wtargnęli w nocy ubiegłej niewykryci przemytnicy i skradli rzeczy wartości 6 tys. zł. W oczym samochodem zbiegli w niewiadomym kierunku.

## Pożar młyna.

Z Obornik donoszą: W ub. środę mieszkańcy Obornik obudzeni zostali ze snu alarmem trąby pożarnej. Palili się mianowicie młyn wł. Barciszewskiego w Kowanówku pod Obornikami. Wszelka pomoc okazała się bezskuteczną, gdyż rozszalały płomień, wydobywający się z wnętrza, nie dał się ugasić i młyn spalił się doszczętnie. Straty wynoszą około 70.000 zł, które pokrywa ubezpieczenie. Przyczynę pożaru nie stwierdzono. Nadmienić należy, że młyn ten stał od dłuższego czasu bezczynnie i w najbliższych dniach miał być podany na subhastę. W dniu krytycznym nie było ani właściciela ani też jego dyrektora, byli bowiem od rana w podróży.

## Na tropie zbrodniarzy.

Z Wąbrzeźna donoszą:

W pobliskich Łopatkach dokonano napadu rabunkowego, przyczem bandyci zastrzelili niej. Heymanna.

Policja wszczęła natychmiast energiczne śledztwo, które doprowadziło do ujęcia czterech osób, w tem jednej kobiety. Władze wyrażają przekonanie, że są to sprawcy napadu w Łopatkach oraz w Szembruczkach pod Łasinem, gdzie obrabowali samotnego gospodarza Syrkę i zastrzelili jego parobka.

## Nakło.

Zebrań Tow. Przemysłowego odbędzie się w poniedziałek o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Dąbrowskiego. Na porządku obrad m. in. dalsze sprawozdanie z funduszu zapomogowego. — Zarząd.

Z życia Klubu Kreglarski „Wiwat”. W rocznicę założenia Klubu odbyło się pierwsze walne zebranie, które zajął prezes p. Saganowski witając przybyłych 20 członków. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie najstarszego wiekiem p. Piekarskiego, który na sekretarza powołał p. Szustę. Po sprawozdaniu poszczególnych członków zarządu i komisji rewizyjnej która stwierdziła stan majątkowy i to oprócz sprzętów 600 zł w gotówce, udzielono zarządowi pokwitowania, dziękując za owocną pracę. W skład nowego zarządu weszli: prezes p. Saganowski Teofil zastępca p. Kitkowski Leon, sekretarz p. Królik Klemens, zastępca p. Kitkowski Kazimierz, skarbnik i gospodarz p. Kłedzik Stefan, ławnicy p. Piekarski i p. Wszelaki. Uchwalono w dniach od 4—8 grudnia urządzić wielkie kulanie o wartościowe nagrody dla członków i sympatyków sportu kreglarskiego. Wyznaczonych jest 20 nagród oraz kilka nagród pocieszenia, ofiarowanych przez członków. Termin kulania o godność króla i rycerzy wyznaczono na ostatnią sobotę i niedzielę karnawału. Po załatwieniu dalszych punktów obrad zakończono zebranie o g. 10,30 wieczorem poczem zasiedli zebrani do wspólnej kolacji, którą w miłym i harmonijnym nastroju trzykrotnym okrzykiem „Wiwat” zakończono.

## Rogoźno.

Zaraza przyszczy. Urzędowo stwierdzona została zaraza przyszczy wśród zwierząt racicowych w majątności Nieczojna u rolników Ant. Gerstki, Ignacego Słupińskiego, Pelagii Gruszczyńskiej i Maka. Gusta.

Z życia Powstańców i Wojaków. Dnia 2. bm. odbyło się w lokalu p. Wieczorka zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Obradom przewodniczył p. Rosołek. Referat o 100-letniej rocznicy Powstania listopadowego wygłosił prof. Roskoź. Z okazji nadchodzącej rocznicy oswoobodzenia m. Rogoźna uchwalono urządzić skromną uroczystość.

## Kruszwica.

25-lecie Tow. Kupców. Z okazji jubileuszu Tow. Kupców odbędzie się uroczystość. Rano o godz. 10,30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo. O godzinie 18 jubileuszowe posiedzenie. M. in. wręczenie dyplomów jubileuszowych i wspólny obiad.

„Dzień Matki”, który urządziła Stow. Kobiet Pracujących, odbędzie się w niedzielę, dnia 7. bm. w sali p. Daleszyńskiego o godz. 4,30 po południu. Na program tej akademii złożą się: deklamacje, śpiewy, monologi, referat ks. Wieczorka z Poznania, żywy obraz i przedstawienie teatralne.

Wypadek w cukrowni. W ub. wtorek wydarzył się w tut cukrowni nieszcześliwy wypadek, mianowicie, robotnik Kubiak został przygnieciony skrzynią napelnioną burakami. Odwieziono go do szpitala powiatowego w Strzelnie.

## Mrocza.

Nominacja. Przewodniczący Rady szkolnej powiatowej inspektor szkolny w Wyrzysku, zamianował tut. burmistrza p. Deglera przewodniczącym Rady szkolnej m. Mroczy. Uroczystość św. Mikołaja, patrona naszej

parafii przypada w sobotę, 6. bm. Uroczyste nabożeństwo odprawi się w niedzielę, 7. bm. o zwykłym czasie.

Obchód setnej rocznicy powstania listopadowego poprzedzono capstrzykiem. Na rynku do zebranej publiczności wygłosił przemowę o znaczeniu chwili uroczystościowej burmistrz Degler. W niedzielę po nabożeństwie odbyła się defilada Przysp. Wojsk. i Wych. Fiz. na rynku, którą odebrał burmistrz Degler. Wieczorem o godzinie 6 odbyła się uroczysta akademja, którą zajął przemówieniem wstępem p. burmistrz Akademję wypełniły deklamacje dzieci szkolnych, referat o powstaniu listopadowym wygłosił nauczyciel szkoły p. Ajtner, oraz produkcje chóralne Tow. śpiewu św. Cecylii, które kierownie włąmac się do „Rolnika” złodzieje jednak zostali spłoszeni. Opryszków było czterech, z których jeden w bezczelny sposób ostrzeliwał się. Policja jest już na tropie sprawców.

W rzeźni miejskiej brak lekarza - weterynarza. Magistrat poszukuje dobrego lekarza - weterynarza, który oprócz posiadanej posady jako kierownik rzeźni miejskiej, posiada również wolną praktykę lekarską na okolicę.

Włamanie. Przed kilku dniami usiłowali kilkakrotnie włamać się do „Rolnika” złodzieje jednak zostali spłoszeni. Opryszków było czterech, z których jeden w bezczelny sposób ostrzeliwał się. Policja jest już na tropie sprawców.

## Wiadomości z Pakości.

Obchód setnej rocznicy Powstania Listopadowego. Sejna rocznica Powstania Listopadowego wypadła u nas bardzo uroczysto. W niedzielę zebrały się na Placu św. Jana towarzysztwa ze sztandarami oraz „Sokół” z Piechcin. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. infułat Kielczewski. Zaraz po Mszy św. ustawił się długi pochód, na czele którego stanęły korporacje miejskie i przy dźwiękach orkiestry „Sokoła” z Piechcin udano się na cmentarz. Nad mogiłą Poległych Powstańców wygłosił okolicznościowe przemówienie ks. infułat Kielczewski. Potem nastąpiła jednogłówna cisza ku uczczeniu Bohaterów z Powstania Wielkopolskiego z roku 1919. W im. miasta złożył hołd Poległym zast. burm. p. Kamiński. Po powrocie do miasta złożono wszystkie sztandary przed Ratuszem, gdzie przemówił raz jeszcze zast. burmistrza p. Kamiński. O godz. 5 po poł. odbył się capstrzyk z udziałem Towarzystw wojskowo-wychowawczych, a nast. o godz. 6 w szeregach wypełnionej sali p. Rafińskiego uroczysta akademja. Słowo wstępne wygłosił zast. burm. p. Kamiński. Wyczerpujący referat o Powstaniu Listopadowym wygłosił dyr. p. Zajackiewicz. Tow. śpiewu „Halka” wykonała pod batutą dyr. p. Ziółka dwie pieśni: „Hymn Rzeczypospolitej” i „Nasz Bałtyk”. W dalszym ciągu programu wykonały dzieci szkolne pod batutą nauczyciela p. Ziółka pieśni: „Niech żyje polski lud”, „Warszawiankę”, „W górę serca” i Dwernickiego Mazur „Grzmia pod Stoczkiem armaty”.

Z życia Młodych Polek. W niedzielę odbyło się w salce poklasztornej zebranie miesięczne Tow. Młodych Polek, które przy licznych udziałach zajął prezeska p. Adamska, poczem odśpiewano „Hołd Marji”. Następnie wręczono patronowi Towarzystwa ks. infułatowi Kielczewskiemu kwiaty z życzeniami z okazji Jego nominacji, za co ks. patron bardzo serdecznie dziękował i wygłosił referat na temat Powstania Listopadowego.

Kradzieże. W tygodniu ub. zaszły znów dwa wypadki kradzieży. Do chlewa p. Jasińskiego skradli się złodzieje i zabrali sześć kaczek. Do interesu p. Dattla wtargnęli nieznani sprawcy i skradli kilka swetrów.

## Wiadomości z Chełmna.

Z działalności opieki szkolnej. Walne doroczne zebranie Opieki Szkolnej odbyło się przy licznych udziałach członków i sympatyków. Zebranie zajął przewodnicząca zarządu p. Jasińska. Obradom przewodniczyła p. Krzyżaniakowa. Fundusze w okresie sprawozdawczym zebrano w sposób następujący: w styczniu br. urządzono staraniem Opieki zabawę dla młodzieży. Dochód przyniósł 694,90 zł. Staraniem ks. prof. Ossowskiego odbyło się przedstawienie, z którego dochód w kwocie 500 zł otrzymał zarząd na cele Opieki. Na zakończenie roku szkolnego urządzono zabawę dla maturalzystek, która dała czystego zysku 32 zł. Staraniem

## Rojewo.

W sejną rocznicę Powstania Listopadowego. Dzięki inicjatywie Tow. Powstańców i Wojaków sejną rocznicę Powstania obchodzono uroczysto. W niedzielę o godz. 8,30 na zbiórce stawiły się dzieci szkolne z naucz. p. Joachimiakiem. Ubolewać należy, że poza dziećmi żadna organizacja udziału nie wzięła. Nabożeństwo odprawił ks. prob. Bogacki, wygłaszając podniosłe kazanie. O godz. 16-tej w sali p. Zielińskiego odbyła się uroczysta akademja przy b. licznych udziałach obywatelstwa, którą zajął ceniony obywatel p. Fr. Zieliński. Odczyt o powstaniu listopadowym wygłosił ref. ośw. Tow. Powst. i Woj. p. W. Ożmina. Deklamacje wygłosili pp.: Kwarczińska, Pińska oraz kilka dzieci szkolnych. Żywy obraz wypadł znakomicie.

Zebrań Tow. Powstańców i Wojaków odbędzie się w niedzielę, dn. 7. bm. o godz. 16 w lokalu p. Zielińskiego. Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich członków konieczna.

## Wąbrzeźno.

Z Tow. Ludowego. Pan Bolesław Szczuka, wydawca „Głosu Wąbrzeskiego” i prezes Towarzystwa Ludowego wysłał pismo nast. treści: Wobec niesłychanych ataków przeciw mnie jako prezesowi Tow. Ludowego wymierzonym, czuję się zniewolony złożyć urząd prezesa w ręce p. wiceprezesa. Wybrano mnie prezesem w roku 1923. Przez cały czas mego urzędowania wykazałem, że pragnęłam z całego serca dobra Towarzystwa, Nikt nie starał się wnieść złej atmosfery w pracę oświatową. Aż dopiero w tym roku, po blisko 7-miu latach pracy, spotykałam się z pewnego rodzaju nieufnością członków. Wiem, że tylko zła wola stron zewnętrznych spowodowała te nieporozumienia, stron, które zawsze chętnie by widziały skłócone społeczeństwo. Stan kasy wynosi razem 7.340,05 zł. Konto Towarzystwa w Banku Ludowym podaje cyfrę 1.462,95 zł. Na koncie Kasy Pogrzebowej Towarzystwa w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. wąbrzeskiego znajduje się 5.877,10 zł.

## Wielka afera oszukańcza w Poznaniu.

Z Poznania donoszą:

W niemieckim banku „Posener Kreditverein” wykryto wielką aferę oszukańczą: Nagła rewizja, przeprowadzona przez komisję tego banku, ujawniła rozrzucone szafowanie kredytami przez dwóch członków rady nadzorczej, pp. Beckera i Wagnera. P. Becker, wyszukując swe stanowisko dyrektora „Kreditverein”, subsydjował z funduszu banku swoje przedsiębiorstwo, biorąc sobie pożyczki w wysokości 160.000 zł.

Drugi dyrektor Wagner również subsydjował swe przedsiębiorstwo prywatne z funduszu banku w wysokości 66.000 zł, co jednak przedsiębiorstwu jego nie pomogło, ponieważ mimo to dostało się pod nadzór sądowy, podobnie, jak biuro ogłoszeń „Kosmos”, będące własnością p. Wagnera.

P. Wagner — jak twierdzi pogłoska — miał po rewizji dokonać zamachu samobójczego, został jednak odratowany.

## Tragiczne zakończenie zabawy tanecznej. Dwa śmiertelne cęcia.

Przed wydziałem karnym zamiejscowym bydgoskiego sądu okręgowego w Inowrocławiu odbyła się rozprawa główna przeciwko braciom Kazimierzowi i Janowi Świątkowskim z Sikorowa, pow. Inowrocław, oskarżonym o zabicie Jana Szaleckiego.

W nocy z dnia 23 na 24 sierpnia br. odbywała się mianowicie w Sikorowie zabawa taneczna tzw. „okrężne”, na którą przybyli m. in. Świątkowscy wraz ze siostrą oraz s. p. Jan Szalecki.

Nieszczęście chciało, że na tańcówce tej przyszło pomiędzy Szaleckim a siostrą Świątkowskich, którzy w całej wiosce uchodzą za porządnych, uczciwych i bardzo spokojnych chłopaków, do ostrej wymiany zdań — w wyniku czego powstało zamieszanie, przyczem Kazimierz Świątkowski (lat 18) zadał s. p. Szaleckiemu dwa śmiertelne cęcia, po których Sz. niebawem wy-

zionął ducha.

Sąd ogłosił wyrok, skazujący Kazimierza Świątkowskiego na dwa lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, a jego brata Jana uwolniono całkowicie od winy i kary.

## Autobus wpadł na drzewo.

Z Gniezna donoszą:

Autobus, własność p. Preussa z Klecka, utrzymujący komunikację z Poznaniem uległ nieszczęściu. Wyjeżdżający z Klecka o godz. 6,30 w kierunku Poznania autobus prowadził sam właściciel, wioząc z sobą 6 pasażerów.

Nagle na szosie pomiędzy Charbowem a Kamieńcem kierownica odmówiła posłuszeństwa i autobus całą siłą uderzył o przy-

drożne drzewo.

Z pośród pasażerów odniósł bardzo ciężkie okaleczenie głowy oraz złamanie nogi kupiec p. Franciszek Muszyński z Klecka, którego w stanie bardzo ciężkim przywieziono do domu. Z reszty pasażerów, odniósł lżejsze okaleczenia p. Dobroczyński z synem z Ulanowa. Autobus uległ poważnemu uszkodzeniu.

# Sprawy wielu napadów rabunkowych na Pomorzu pod kluczem.

Wielki sukces policji śledczej. — Teror w powiatach: grudziądzkim, świeckim, chełmińskim — ustanie.

W ostatnich 2-ach miesiącach grasowała na terenie powiatów grudziądzkiego, chełmińskiego i świeckiego niebezpieczna szajka napastników i włamywaczy, dokonująca napadów rabunkowych. Bandyci napadali wieczorami na mieszkania obranych sobie ofiar, które tarorowali z bronią w rękę i rabowali co im przyszło pod rękę.

Zrabowano oprócz przeszło 3000 zł gotówki następujące rzeczy: zegarek złoty damski branzoletowy, ze szlifowanym brzegiem, stemplowany 585, zegarek damski, korale czerwone, naszyjnik srebrny w formie podkowy, medalion srebrny, broszkę z rubinem i perłą, pierścionek w formie żmiji i kamieniem białym, pierścionek damski z opalem, obrączkę ślubną z monogramem F. K. 1892, obrączkę ślubną z monogramem P. D. 1073, branzoletkę cienką złotą, zegarek męski srebrny ze złotym łańcuszkiem, binokle, zegarek damski złoty, tekę skórzaną koloru czarnego, jedną parę trzewików damskich koloru siwego, na niskim obcasie, futro męskie, czarne barany, w rękawach zaś siwe barany, poszycie czarne, gitarę oraz 12 funtów przygotowanego na rynek masła i 5 mendli jaj wraz z koszykiem średniej wielkości i koloru białego.

W czasie napadów nie obeszło się także bez rozlewu krwi i nawet ofiar w ludziach. Tak np. został podczas napadu na Serockiego w Szenbruku zastrzelony parobek Czerwonak Jan, a przy napadzie na rolnika Meyera Fryderyka w Polskich Łopatkach padł od kuli bandytów rolnik Heiman z Gołębiewa

Dla zatarcia za sobą śladów i uniemożliwienia ewtl. rozpoznania, sprawcy kilkakrotnie się przebiegali, a podczas dokonywania rabunku posługiwali się po większej części maskami. To też policja państwowa miała tu twarde orzechy do zgryzienia, ponieważ pomimo wyteżnienia największych sił w dochodzeniach, bandyci byli przez dłuższy czas nieuchwytni.

Władzę bezpieczeństwa, nie chcąc tolerować dłużej bezkarnego grasowania niebezpiecznej szajki, wydała wydziałowi śledczemu w Grudziądzu polecenie wszczęcia jak najenergiczniejszej akcji w dochodzeniach, wspólnie ze zainteresowanymi komendami Policji Państwowej i likwidacji bandy. Ujęci zostali następujący sprawcy:

1. Kasiński Aleksander, robotnik, bez stałego miejsca i zajęcia — ujęty przez posterunek P. P. w Radzynie

2. Bugowski Stanisław, robotnik, bez stałego miejsca i zajęcia — ujęty przez wydział śledczy w Grudziądzu.

3. Nidzgorzki Klemens, robotnik, zamieszkały w Grudziądzu przy ul. Zamkowej 12 — przez wydział śledczy w Grudziądzu.

4. Za paserstwo i poplecznictwo Kasińska, żona wymienionego pod 1.

Przeprowadzona rewizja w mieszkaniach podejrzanych wykazała materiał dowodowy i obciążający wszystkich przytrzymanych. Po przesłuchaniu odstawiono wymienionych do władz prokuratorskich i sądowych gdzie wydano na nich nakaz aresztowania. Z podaniem bliższych szczegółów, ze względu na toczące się dochodzenia się wstrzymujemy i podamy je w swoim czasie.

Uprasza się świadków, aby poczynione w powyższej sprawie jakiegokolwiek spostrzeżenia, chociaż najdrobniejsze a wydające się mało ważne, donosili ustnie lub pisemnie do wydziału śledczego P. P. w Grudziądzu, przy ulicy Kościelnej 15 II. ptr., pokój 13, gdzie są wyłożone fotografie przestępców. Na życzenie fotografie te mogą być przesłane świadkowi za pośrednictwem organów P. P. w celach rozpoznawczych.

## ZMARLI.

Ś. p. Filipina Wojcikowa z domu Kowalczyńska z Jazwińska, lat 69.

Ś. p. Damazy Baszanowski, nauczyciel z Rykowska, lat 37.

Ś. p. Kazimierz Murawa, lat 24, w Poznaniu.

Ś. p. Karol Maeser, z Kartuz, lat 36.

# Z Grudziądza.

„Miesiąc Pomorza” w Grudziądzu. Akcja „Miesiąca Pomorza” na gruncie naszego miasta weszła już całkowicie w okres realizacji. W piątek, dnia 5. bm. o godz. 8 wieczorem w auli gimnazjum żeńskiego przy ulicy Trynkowej uroczysta wieczornica dla dorosłych z udziałem p. Kazimierza Rychterówny. Cena 1—3 zł. Bilety sprzedaje młodzież po domach oraz można takowe nabyć przy wejściu na salę. W sobotę dnia 6. bm. o godz. 11 przed południem w Domu Żołnierza przy ul. Prowiantowej poranek dla młodzieży szkolnej z chórami, deklamacjami, przemową i udziałem p. K. Rychterówny. Karty wstępu tylko 30 i 50 gr. Przypominamy, że czysty zysk z powyższych imprez jest przeznaczony na akcję „Miesiąca Pomorza”. Od

# Wiadomości z Białosłiwic

Nieszczęśliwy wypadek. Pomiędzy uczniami Szczepańskim i Nowakiem przyszło do sprzeczki i bójki w wyniku której Szczepański doznał złamania prawej ręki.

Niesumieni robotnicy. Zatrudnieni robotnicy w firmie Baerwald z Nakła dopuścili się oszustwa na przeszło 300 centnarów zboża. Śledztwo w toku.

Parcelacja majątności Białosłiwice. Bank Rolny po wykupieniu majątności Białosłiwice, Cielichówko i Mietnica przystąpił do parcelacji. Przyznano już ziemie małorolnym i służbie folwarcznej. Prace miernicze przeprowadza inż. König z Poznania.

Nowe towarzystwo rzemieślnicze. Na terenie zostało założone nowe Towarzystwo rzemieślnicze. Przewodniczył p. Fr. Bruski, protokół prowadził p. Kazimierz Marmurów. Wybrano nast. zarząd: Franc. Bruski prezes, Feliks Cyprych zast. prezesa, Kazimierz Marmurów sekretarz, Ludwik Mamoń skarbnik.

Uroczystość ku uczczeniu 100-iej rocznicy powstania listopadowego obchodzą u nas na-

der uroczystości. W dniu 29 listopada urządził wspaniały capstrzyk. W niedzielę zebrały się wszystkie towarzystwa w lokalu p. Andryczal poczem wyruszyły z orkiestrą i sztandarem pod dowództwem kpt. rez. p. Jana Sławińskiej do kościoła. Po odprawieniu nabożeństwa przemówił z ambony ks. prob. Kocyński. Wieczorem o godz. 18,30 odbyła się uroczysta akademja. Słowo wstępne wygłosił p. Stefa Drożdżyński, przemówienie okolicznościowe wygłosił kierownik szkoły p. Wiktor Kaja. Całemu programowi wypełnili dzieci szkolne ślicznymi deklamacjami i śpiewami, które mi dyrygował nauczyciel p. Lech. Dekorację sceny przeprowadziło Tow. Powst. i Woj., jako gospodarz uroczystości. Miejscowe obywatelstwo wypełniło salę p. Sawińskiego po brzegi.

Z Tow. Powst. i Wojaków. W ub. niedzielę odbyło się w sali p. Sawińskiego miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Przewodniczył prezes p. Feliks Cyprych, protokół prowadził sekretarz p. Franciszek Plewa. Omówiono całokształt spraw bieżących.

# Wiadomości z Chojnic.

Osobiste. Starosta powiatowy dr. Zaleski rozpoczął 10-dniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go referendarz p. Semrau.

Wystawa pracy młodzieży rolniczej. W sali hotelu Centralnego odbył się w Chojnicach zorganizowany przez P. T. R. pokaz prac młodzieży Sekcji Przystosobienia Rolniczego. Na pokaz składały się ekspozyty 20 sekcji. Otwarcia wystawy dokonał prezes powiatowy P. T. R. p. Głowczewski z Jeziorok. Po zwiedzeniu wystawy nastąpiło rozdanie nagród.

Zebrań „Lutni” odbyło się przy bardzo licznych udziałach członków. Przewodniczył

p. Jackowski, który również wygłosił referat o powstaniu listopadowym. Postanowiono w tym urzędzie tradycyjną wieczornicę karnawałową.

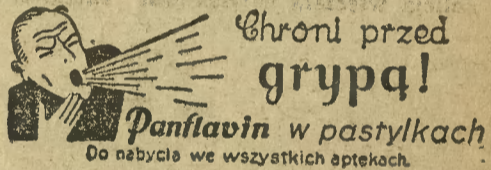
Zebrań Ligi Katolickiej. W auli Szkoły Powszechnej odbyło się kwartalne zebranie Ligi Katolickiej, któremu przewodniczył prezes p. Grochowski. Ks. kanonik Makowski wygłosił referat na temat „O nieziszczalności wiary św.”, a inspektor szkolny p. Grochowski wygłosił referat na temat „O wychowaniu młodzieży”.

Znaleziono przedmioty. W listopadzie znaleziono nast. przedmioty, które można odebrać w miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa, Rynek 2: portmonetkę z mniejszą kwotą pieniężną, szal jedwabny, psa (wilka).

Kradzież roweru. W sobotę skradziono p. Głiszczyńskiemu rower męski.

Ujęty „ptaszek”. Policja w Chojnicach aresztowała w mieszkaniu wdowy Janowej groźnego opryszka, Feliksa Sieradzkiego, lat 24, z Gniewu. Jest on poszukiwany za różne przestępstwa natury kryminalnej.

„Dziennik Bydgoski” można odąd nabywać pojedynczo w nowej księgarni pocztowej „Lot”. Cena pojedynczego egzemplarza 20 groszy.



Chroni przed grypa! Panflavin w pastylkach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

# Pierwsza podróż morska st. szk. „Dar Pomorza”.

II.

Przejście przez śluzę. — Skalda. — Wyjście na pełne morze. — Ku morzu. — Przyjazd do Havru. — Przybycie nowego elementu. — Postój w Havrze. — Havre jako miasto. — Opuszczenie Francji. — Niesprzyjające wiatry. — Ocean Atlantycki. — Kanał świętego Jerzego, Postój w kanale. — Północny Atlantyk. — Sztormowanie. — Szkere norweskie. — Bergen.

Opuszczenie portu było połączone z wielkimi trudnościami, ponieważ statek nasz był przycumowany w basenie Guillaume'a, najbardziej oddalonym od morza, a prócz tego, byliśmy otoczeni wielką ilością berlinek morskich, które utrudniały manewrowanie. Przy pomocy holownika zdołaliśmy się wydostać z basenu do pierwszej śluzy, która niestety nie była ostatnią, bo musieliśmy jeszcze nieraz stawać przed licznymi mostami, rzuconymi przez śluzę, aby w końcu wyjść na rzekę Skaldę.

Skalda jest jedynym połączeniem Antwerpii z morzem i chociaż płynie przez terytorjum państwa holenderskiego, to jednak nie krępuje ruchu handlowego Belgii. Po 6-ciu godzinach żeglowania po rzece wypłynęliśmy na pełne morze, kierując się na południowy-zachód. Celem naszym był port francuski Le Havre położony w pobliżu ujścia Sekwany. I znów rozpoczęła się mozolna praca, przerywana od czasu do czasu gwizdkiem bosmanowskim, wzywającym do postawienia lub zwinięcia jakiegoś żagla. Tak miałyśmy czterogodzinne wachty, po których każdy z radością zbiegał do międzypokładu, by wolny czas spędzić na spaniu względnie czytaniu książek, które stanowiły jedyną rozrywkę podczas pobytu na morzu.

W kanale La Manche spotykaliśmy wspaniałe statki pasażerskie i frachtowe, dążące do jednego z największych ośrodków handlu światowego — Londynu. Miałyśmy nas, salutując jako statki szkolne, a my odpowiadaliśmy, reprezentując godnie polską marynarkę. Wesoło upłynęły trzy dni, po których urzeliśmy brzegi Francji.

Z każdą chwilą zbliżaliśmy się do Havru. Wreszcie dnia 15 sierpnia o godzinie 10 rano przyliśmy na statek pilota, który miał nas wprowadzić do portu. Zaczęliśmy zwinąć żagle i puszcziliśmy motory w celu łatwiejszego manewrowania przy wejściu do portu. Wejście to dało się łatwo uskuteczyć, ponieważ port ten jest duży i można swobodnie się w nim poruszać bez ryzyka uszkodzenia statku. Po przycumowaniu się zaraz zaczęli nas odwiedzać rodacy, których liczba w tym miejscu jest dość pokaźna i z wielkim entuzjazmem witali nas na ziemiach Francji, oglądając z podziwem naszą wspaniałą fregatę. Rozpoczęły się wizyty oficjalne.

Wieczorem tego samego dnia dostaliśmy pierwsze „wyjście na ląd”. Wyspały się ze statku granatowe mundury, dając szybko w kierunku miasta, aby jak najprędzej wysłać korespondencję do rodziny i znajomych. Zwiedzanie miasta pozostawiło nam wiele miłych wspomnień. Piękne wystawy sklepów, iluminowane świetlnymi reklamami, syreny samochodowe i ogłószyły szybko jeżdżących tramwajów dawały dokładne pojęcie, że znajdujemy się w dużym mieście, ale obca nam mowa uświadomiła nam, że nie jesteśmy w Polsce. Miasto jest poprzecinane licznymi kanałami, porajmowanymi przez statki lub jachty, których ilość jest tu dość znaczna. Le Havre jest to port eksportowo-importowy, skladowo-rozdzielczy dla niektórych towarów oraz pasazersko-pocztowy i koncentruje w ten sposób ruch morski, mianowicie: dochodzą tu największe statki pasażerskie jak „Ile de France”, „La Fayette”, „France” i inne. Załoga nasza powiększyła się przez przybycie nowego elementu, który przyjechał do Havru na statku „Pologne”. Teraz było więcej rak do pracy.

Po zakupie prowiantów dnia 20 sierpnia zluwowano cumy i szybko pożegnaliśmy kraj, z taniego i dobrego wina słynący, biorąc kurs na West, aby ominąć półwysp normandzki i skierować się na Atlantyk, ale wiatry nieprzyjazne tam panujące zmusiły nas do halosowania, z którego po kilku dniach udało nam się wypchnąć na ocean Atlantycki. Jednak nie mieliśmy szczęścia. Zapanowała cisza. Statek stał w miejscu. Postanowiono zmienić plan i nie iść oceanem a kanałem św. Jerzego między Irlandją a Anglią. Puszczono motory „cała

naprzód” i zwawo zaczęliśmy posuwać się kanałem. Celem naszym było zawinięcie do portu norweskiego Bergen. Czas podróży obliczono na 2 tygodnie lecz niestety jak się potem okazało, podróż trwała trochę więcej.

Kanał św. Jerzego jest bardzo uczęszczany przez statki, ponieważ posiada dużo ognisk handlowych jak: Dublin, Liverpool, Belfast i t. p. I znów silny wiatr pozwolił nam na rozwinięcie żagli, pod którym „Dar Pomorza” niby ptak wzniósł się, to znów opadał, skacząc z fali na fale. Mieliśmy sposobność oglądania przepięknych obnażonych skał, sterczących tu i ówdzie, głębokich dolin, które mi linja kolejowa biegła powyginana w różne esy florasy. Od czasu do czasu słyszeliśmy stuk motorku w małych kutrach rybackich, co wskazywało, że bogactwa morskie są ogromne. I tak czas pełen wrażeń i wspomnień zleciał i niespodziewanie rzuciliśmy kotwicę w pobliżu irlandzkiego portu Belfast dnia 28 sierpnia.

Po jednodniowym postoju podnieśliśmy kotwicę, aby dalej kontynuować swą podróż. Mieliśmy Nord Canal i wyspę Islay i wypłynęliśmy na Północny Atlantyk.

Tu pogoda się pogorszyła aż tak, że niepodobna było posuwać się pod wszystkimi żaglami. Zwinęto górne żagle i mimo to szybkość mieliśmy znaczną. Jakkolwiek kapoła za kominierz z góry i z boku, to jednak humory były wspaniałe. Z międzypokładu dochodził ciągle śpiew starych, bądź nowostworzonych piosenek marynarskich, śpiewanych jeszcze na „Lwowie”. Wiatr stawał się coraz silniejszy i zmusił do spuszczenia jeszcze kilku żagli, przez co szybkość zmalała do minimum. Więcej spychał nas wiatr na West niżeli posuwaliśmy się na Nord. Tak sztormowaliśmy przez 7 dni, aż w końcu słońce — pierwszy zwiastun pogody zaczęło się przedzierać z za chmur i ukazało się w całej pełni, z czego nieomieszkałmy skorzystać, biorąc wysokość, z której obliczyliśmy pozycję.

Jakoś też wkrótce wypogodziło się i zrobiła się cisza na morzu, a tylko martwa fala wskazywała, że jeszcze niedawno szalał rozpetany żywioł. I ponownie puszcziliśmy motory, które pracowały sprawnie aż nareszcie wieczorem dnia 9 września urzeliśmy światła latarni norweskiej. Aby wejść do Bergen trzeba przebyć długą drogę między licznymi szkerami

i fiordami, których w tych okolicach jest bez liku, a które stanowią ważny czynnik obronny państwa. Gdy na drugi dzień zaczęło świtać już znajdowaliśmy się u wejścia między szkere i teraz trzeba było przyjąć na statek pilota, bez którego wejście do portu byłoby połączone z wielkim niebezpieczeństwem.

Niebawem znaleźliśmy się wśród wysokich gór nadających się do ślicznych wycieczek, a na każdej z nich dało się zauważyć domek jak gdyby przyczepiony do skały. Po wielu zakrętach, na których minęło nam 5 godzin, rzuciliśmy kotwicę na redzie, brasując zarazem reje na trawers i podnosząc banderę norweską na fokmaszcie. Zaraz na wstępie powitał nas przedstawiciel norweskiej marynarki wojennej.

Rozpoczęły się spuszczenia szalup na wodę dla ćwiczeń, mycie burt wewnątrz i zewnątrz oraz inne czynności potrzebne do przyprowadzenia statku do porządku po długim pobycie na morzu.

Cafe miasto jest położone między okalającymi go górami, na które drapają się zębate kolejki, a których używaliśmy na każdym kroku, by nie niszczyć obuwia, a szczególnie zdrowia, mimo, że jesteśmy do tego przyzwyczajeni przez codzienne bieganie przez salinę. Kręte uliczki, po których z wdziękiem uprawiają Norwegowie kolarstwo i małe place nadają miastu wielki urok, którym szczyścić się mogą tylko państwa skandynawskie. W Bergen zesrodkowuje się handel, ponieważ Norwegia nie posiada ani węgla ani ropy ale jest zmuszona te surowce tak potrzebne do rozwoju przemysłu importować a importuje tylko przez dwa porty: Oslo i Bergen. Poza to istnieje tam ruch turystyczny, rybactwo, pocztowo-pasazerski dzięki swemu położeniu względem oceanu i kończącej się linii transkontynentalnej Władystok — Bergen.

Wszystkie gatunki ryb można było kupić po cenach niskich, co też było powodem, że zaopatrzyliśmy się w nie dość obficie.

Lecz niestety czas mijał szybko i zdążyliśmy zorganizować kilka tylko wycieczek do pobliskich fiordów, gdzie z dziecinna radością urządzaliśmy polowania na rozgwiazdy i kraby i czasem zbieraliśmy w wielkim zadowoleniem grzyby, których było podostatkiem.

Postój nasz jednak nie był długi i z bólem w sercu musieliśmy za dwa dni wracać do Ojczyzny, by wstąpić po drodze do Göteborgu i Kopenhagi.

Nauta.

no PAW  
sińskiego nr. 3  
cz. o g. 7 i 9.

Dziś arcydzieło prod. 1930/31 reżys. genialnego R. Oswalda (tw. Hr. Cagliostro, Pies Baskerwillów). Dramat sensacyjno-salonowo kryminalny osnuty na tle powieści Kleina który dzięki swej oryginalnej treści i nadzwyczajnej akcji cieszył się niebawem powodzeniem w największych kinach stolicy pod tytułem

# Ludzie bez jutra

Hr. Agnes Esterhazy  
Ewa von Berne.

Film dla ludzi o silnych nerwach.  
Tajemniczy „trust złodziei” na czele którego stoi baronowa, jubiler, pies, który dzięki swej pomysłowości dokonują włamania do największych skarbców świata. (30803)

## KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 5 grudnia 1930 roku.

### KALENDARZYK

Dziś: † Sabby, Łucjusza, Kryspiny.  
Jutro: Mikołaja bisk., Dionizji.  
Wschód słońca: godz. 7,55.  
Zachód słońca: godz. 15,46.

### DYŻURY APTEK:

- 1) Apteka pod Łabędziem; ul. Gdańska nr. 5, tel. 204;
- 2) Apteka Staromiejska, ulica Długa 57, telefon 300.

—:—

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku warte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerii obrazów.

— Biblioteka Miejska (Stary Rynek im. arsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia sm codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ od 17—18½.

— Biblioteka Ludowa (Jana Kazimierza r. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, poadio w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2356 od 19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—o—

### TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, piątek o godz. 8-iej „Panna Malczewska”.

W sobotę ostatni raz „Włeczne pióro”.  
W niedzielę o godz. 12,15 wielka rewja mody.

Niedziela o godz. 16-iej komedia p. t. „Papa”.

Niedziela 7 bm. o godz. 20-iej operetka w 3 aktach Benatzky'ego p. t. „Noc w San Sebastjano”.

Na rzecz Kuchni Kresowej dla niezamożnej inteligencji (Cieszkowskiego 17) dnia 9 grudnia br. w Teatrze Miejskim odbędzie się **rewja artystyczna: „NI TO — NI OWO”**. Rewja pełna humoru będzie wzorowana na programach znanych teatrzyków warszawskich i jako impreza tego rodzaju pierwszy raz wprowadzona w Bydgoszcz, a dla miasta naszego tem ciekawsza, że przyjmą łaskawie w niej udział znane osoby tutejsze-

go towarzystwa. Rewję urozmaici jedno-aktówka.

Mamy nadzieję, że ze względu na treść i na jej piękny i szlachetny cel nikogo z Bydgoszczy nie zabraknie na Rewji. Bliższe szczegóły będą podane w programach Teatru Miejskiego. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Miejskiego.

—o—

— Mianowania w wojsku. Dziennik Personalny podaje nast. nominacje w garnizonie bydgoskim: major **Stanisław Pele** mianowany został podpułkownikiem, kapt. **Edmund Hulanicki** — majorem, rotmistrz **Witold Jabłoński** — majorem, por. **Korwin-Kossakowski**, adiutant Szkoły Podchorążych — kapitanem.

## Praca u Powstańców Wielkopolskich z roku 1918-19.

W ubiegły wtorek 2 bm. odbyło się zebranie grupy Powst. Wlkp. z roku 1918/19 w sali Strzelnicy. Zebraniu przewodniczył prezes p. Kosicki.

Sprawozdanie złożył sekretarz p. Kostuch. Następnie przewodniczący odczytał listę nowo zatwierdzonych członków, wydał dyplomy na krzyże generała Bulak-Balachowicza, oraz krzyże powstańcze.

Obchód gwiazdkowy, połączony ze zabawą dla członków i ich rodzin w myśl projektu zarządu uchwalono urządzić 6 stycznia w salach „Strzelnicy”. Wybrano komisję do pomocy zarządowi.

Przewodniczący podał do wiadomości o upływie terminu 31 grudnia tego roku w sprawie starań o inwalidztwo. Również zarząd podał do wiadomości, że aby uzyskać stopień oficerski, trzeba przejść 8-tygodniowy kurs podchorążówki i dokształcenie szkolne.

Uchwalono wziąć udział w niedzielę 7-go bm. w zjeździe „Ociemniałych”.

W sprawie zlikwidowania bezrobocia w organizacji, poruszono, że w różnych instytucjach państwowych pracują mąż z żoną, chociaż pensja męża na pewno wystarczałaby na utrzymanie, a miejsce żony zająć mógłby bezrobotny powstaniec; apelowano

— Nabożeństwo dla głuchoniemych. Nabożeństwo dla głuchoniemych odprawi się dopiero w przyszłą niedzielę, dnia 14 bm. Również spowiedź adwentowa i zebranie Two. Pol. Kat. Głuchoniemych.

Dziś w Radio  
(dnia 5. 12.)  
Godz. 20<sup>15</sup>  
G. KULENKAMPF  
(Skrzypce)  
G. FITELBERG  
(Dyrekcja)

— KS. prof. Kazimierz Kowalski w Bydgoszczy. Sodalicia Marjańska Nauczycieli w Bydgoszczy urządza w wielkiej sali Domu Katolickiego obchód na cześć św. Augustyna największego i najgłębszego z Ojców Kościoła. Przemawiać będzie głośny kaznodzieja tumski, profesor filozofii i autor poważnych dzieł naukowych ks. prof. Kazimierz Kowalski z Gniezna, na temat: Święty Augustyn, nauczycielem życia duchownego. Wykład odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 18. Wstęp 50 gr.

— Dyrekcja Bydgoskich Kolei Powiatowych podaje do wiadomości, że w dniu 8-go bm. wypadnie pociąg osobowy nr. 11, odjazd z Koronowa do Bydgoszczy o godz. 7,30 i pociąg osobowy nr. 12 z Bydgoszczy do Koronowa odjazd o godz. 17,55.

więc do zarządu, by w tej sprawie poczynił odpowiednie kroki. Zarządowi przedstawiono kilka takich wypadków, które zarząd przyrzeki, po dostarczeniu dowodów, załatwić.

Uchwalono w styczniu zwołać zjazd okręgu.

Po załatwieniu kilku spraw wewnętrznych, prezes zamknął zebranie.

Spieszmy wszyscy na

# „Jasełka Polskie“

które w niedzielę i poniedziałek wystawi w „Strzelnicy”  
(ul. Toruńska 175) „Sokół” Żeński.

W przedstawieniu bierze udział przeszło 40 osób. — Początek o godz. 4-iej popoł. Ceny miejsc: dla dorosłych 1,— i 0,50 zł, dla dzieci 50 i 50 gr. — Miejsca numerowane

## Restauratorzy bydgoscy i wytwórcy wód mineralnych przystąpią do utworzenia spółki akcyjnej celem uruchomienia krajowej fabryki węgla.

(n) Miesięczne zebranie Stowarzyszenia Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolice odbyło się dnia 4 grudnia w sali hotelu Lengninga. Uczciwszy pamięć zmarłego kolegi ś. p. Bernarda Lotza i dokonawszy wyboru rzeczoznawców do wymiaru podatku przemysłowego (Pajewski i Żółkiewicz — dla urzędu skarbowego I, Kraski i Ganański — dla urzędu II. oraz Nowak—Koro-

nowo i Piotka—Fordon — dla urzędu Bydgoszcz—powiat) przystąpiono do omówienia projektu założenia własnej fabryki kwasu węglowego. Kartel zagraniczny dyktuje Polsce tak wygórowane ceny za węgiel, że czas pomyśleć o środkach zaradczych. Inicjatywę uruchomienia krajowej fabryki podjął Związek Restauratorów Polski Zachodniej. Wydawane będą akcje po 100 złotych. Kapitał zakładowy w postaci budynków fabrycznych i nowoczesnych maszyn wynosi dotychczas 600.000 złotych; na zakup żelaznych butli w jednej z hut śląskich i na uruchomienie fabryki potrzeba dalszych kapitałów. Produkt będzie się kalkulował na 10—11 zł za 10 kilo węgla. Syndykat zagraniczny pobiera obecnie cenę 17 zł za 10 kilo. Akcjonariusze mają zapewnioną dywidendę.

Projekt znalazł uznanie całego zgromadzenia. Zebranie organizacyjne wszystkich zainteresowanych z Wielkopolski i Pomorza odbędzie się w Bydgoszczy dnia 11 grudnia r. b.

W wolnych głosach omawiano projekt **jedno! tej ordywacji początkowej**. Sprawę referował przedstawiciel Izby Przemysłowej dr. Rzepecki. Uchwalono dążyć do **zniesienia tzw. komisji szacunkowych**.

Prezes okręgu pomorskiego Penkalla z Torunia zapowiedział **zmianę ustawy przeciwalkoholowej** przez nowy Sejm, jako rzecz już zdecydowaną. **W bufetach kolejowych** i w wagonach restauracyjnych będzie dozwolona sprzedaż napojów alkoholowych.

Redukcje koncesyj ustana itd. Ma to nastąpić — w maju.

Lokalnych spraw poruszono kilka. Między innymi uchwalono zwrócić się do Magistratu i Rady Miejskiej z prośbą o **zniesienie zupełne albo obniżenie do połowy podatku od koncertów**. Od zwykłego koncertu radjowego płaci się... 90 zł miesięcznie, od innych koncertów 200 zł. Nie dziw przeto, że **coraz więcej zawodowych muzyków, pozostaje bez pracy na brukul**

## Bezdomni w barakach będą mieli wesołą gwiazdkę!

Nasz apel poruszył całe miasto.

Jeżeli ten ruch, jaki wywołał nasz wczorajszy artykuł o nędzy w barakach przy ul. Dwernickiego, nie osłabnie, to mieszkańcy baraków będą mieli dzięki ofiarności czytelników naszego pisma jaką taką gwiazdkę.

Już w parę godzin po ukazaniu się Dziennika na mieście poczęły napływać dary, które poniżej rejestrujemy:

3) P. Walerjan Lepak, ul. Jasna 25 — płaszcz zimowy.

4) P. Marja Afferowa, właścicielka firmy „Konfekcja”, ul. Długa 33 — 4 marynarki.

5) P. Skonieczny, ulica Wąska 5 — 1 płaszcz damski i 3 zł gotówką.

6) Danusia i Giunia Hanuszówna — 4 sukienki, 4 koszulki, 2 czapeczki, 2 pary trzewików, 1 futrzany koinierzyk.

7) Beziemienny — 2 pary trzewików, 4 pary pończoch, 1 damski kapelus, 1 garnitur ubraniowy, 1 marynarkę, 2 pary spodni, 1 sukienka damska.

8) Pp. Barbara Grzybowska i Waldyńska Ogórkiewiczowa, ul. Jagiellońska 8 — 2 koszulki, 2 pary pończoch, 1 spodenki, 1 sweter, 2 sukienki, 1 koszula, 5 par trzewików, 1 śniegowiec, 1 wełniana kamizelka, 2 dziecięce sukienki, 1 spódniczka, 1 para spodni, 1 jaczka damska.

Czy ci ofiarodawcy mają pojęcie, ile szczęścia, ile radosnej wrzawy dary ich wywołają w barakach? Pragnęlibyśmy, aby mogli w ukryciu na te sceny spoglądać, jakie się będą dziać, gdy siostra Stanisława z takim magazynem tych najrozmaitszych rzeczy zjawi się w barakach. Ileż to będzie uciechy i radości! A przecież to początek dopiero. Liczymy na dalsze dary. Nie ruszyły się jeszcze wielkie firmy włókiennicze, których w Bydgoszczy tyle mamy. Da bez wątpienia znać o sobie p. Bata z Pragi, który tu robi podobno kokosowe interesy. A hurtownie, a Domy Towarowe i wiele, wiele innych!

Do ofiarodawców jedna prośba. Ale to trzeba się do niej koniecznie stosować. Oto przychodzi paczki, a niema dodanego do nich spisu, co się w paczce znajduje. Cóż robić — redaktor nasz rad nierad zabiera się do sporządzenia takiego rejestru. Z męską garderobą daje sobie radę. Ale różne damskie kawałki... Niewie, jak to, albo owo nazwać, czy to na ręce, czy na nogi... Ostatecznie prosi panienek z administracji, aby mu pomogły, uświadomiły go. Rozwiesza jakiś kawałek, z rękawami, czy z nogawkami — pyta co to jest — a panny w śmiech — uciekają z pokoju — niektóre czują się

nawet obrażone.

Panie słodkie, miłosierne i szlachetne! Dodawajcie spis rzeczy, nie wprowadzajcie naszego redaktora w kłopot i w jakąś fałszywą pozycję. Przecież sortowanie i katalogowanie dziecięcej i damskiej bielizny, to nie jest żadne zajęcie dla mężczyzny. Napocij się przytem i narumieni gorzej, niż przy pisaniu najtrudniejszego artykułu.

Ale na ogół początek bajeczny. Zresztą Bydgoszcz słynie z ofiarności. Mianowicie, gdy się jej do serca przemówi. Jeden z robotników, odając płaszcz, powiedział: Mam dwa płaszcze na zmianę, ale w obu naraz i tak nie mogę chodzić — niech się jednym jaki biedak poradzi!

Czy to nie świadczy o wielkiej wspaniałości serca u tego człowieka? Na podobny gest nie prędko zdobędzie się taki, który ma trzy i cztery wierzchnie okrycia.

A takie Danusia i Giunia Hanuszówna. Jak te maleństwa gmerały zapewne w szafie, aby tylko dla biednych dzieci jak najwięcej wybrać — dla tych dzieci, które siedzą na barłogu, poutlane we worki, i trzęsą się ze zima, i w swoich biednych główkach medytują nad tem, czemu to Bożia ten świąt tak stworzyła, że jedne dzieci mają za wiele, a drugie nie... nie!..



## Iluminujecie okna

dnia 7 i 8 bm. nalepkami „Miesiąca Pomorza“  
Nalepki po 0,10 zł nabyć można we wszystkich księgarniach i administracjach miejscowych pism.

### „Sokół“ Żeński.

Dziś, piątek punktualnie o godz. 7-mej generalna próba „Jasełek Polskich“, uprasza się o punktualne przybycie wszystkich amatorów.

Młodzież oddział III. zbiera się dziś o godz. 5,30 w sekretarjacie.

— **Wesoły nastrój gwiazdkowy** zapanuje dopiero, gdy skrzętna pani domu stół zastawi smaczными ciasteczkami świątecznymi. Jakże chętnie skosztuje się podczas świąt własne ciasteczka, bez których nieposob sobie wyobrazić gwiazdki. Panie domu, które niewątpliwie na święta własnoręcznie przygotowują pieczywo, znajdą dużo przepisów na pieczywo gwiazdkowe w Dra Oetkera książeczce z przepisami, wydanie F. Jest to książeczka z barwnymi ilustracjami, którą nabyć można w każdym składzie, prowadzącym wyroby znanej firmy Dr. Oetker. (30 758)

— **Jarmark na konie** odbędzie się we wtorek dnia 9 bm. o godz. 8 począwszy na Fargowisku przy Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy. Z powodu panowania pryszczycy spód zwierząt racicowych, a więc bydła rogatego, owiec, kóz i świń wzbroniony.

— **Czwarty urząd skarbowy otrzymuje Bydgoszcz** z dniem 1 kwietnia 1931 r. Jak się dowiadujemy, istnieje w kołach rządowych zamiar utworzenia w Bydgoszczy jeszcze jednego urzędu skarbowego, aby sprawy podatkowe nie zalegały.

Odrębny urząd na Bydgoszcz—powiat pozostanie.

Miasto natomiast podzielone zostanie zamiast na dwa — na trzy obwody.

— **Walne zebranie T-wa Pomocy Naukowej imienia d-ra Karola Marcinkowskiego** na miasto Bydgoszcz. W środę dnia 10 bm. o godz. 5,30 po południu odbędzie się na górnej sali Domu Katolickiego przy Farze (ul. Grodzka) walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej im. d-ra Karola Marcinkowskiego na miasto Bydgoszcz, na które się szanownych członków uprzejmie zaprasza.

— **Ze Stowarzyszenia Techników.** W piątek dnia 5 bm. o godz. 8,30 wiecz. we własnym lokalu przy Nowym Rynku 11, wygłosi inż. Banaszek odczyt na temat: „Gaz jako racjonalne paliwo w przemyśle metalowym“.

— **Klub Mandolinistów „Lutnia“** obchodzi w dniu 7 bm. o godz. 17-tej w Domu Czeladzi Kat. przy ul. Zygmunta Augusta nr. 8 uroczystość 5-cio letniego istnienia.

## Kacik esperancki.

Zaznajomiwszy czytelników w artykułach poprzednich ze sprawą języka międzynarodowego Esperanto; wykazawszy jego wielkie znaczenie dla życia każdego kulturalnego narodu; przedstawiliśmy pokrótce olbrzymie zainteresowanie się nim niektórych krajów (Szwecja, Holandia) oraz na naszym gruncie starania uniwersytetów, aby język ten obowiązkowo wprowadzić do wszystkich szkół — przystąpić z kolei chciałbym do samego języka, do przedstawienia jego zasad gramatycznych i słowotwórstwa, które dla człowieka średniointeligentnego nie posiadają najmniejszych trudności.

Esperanto ma gramatykę tak prostą i tak racjonalną, że nie sposób ani ją ulepszyć, ani uprościć. Udowodniono naukowo, że lepszego języka a zarazem łatwiejszego stworzyć nie można, gdyż twórca zajął najprostszą i najlepszą drogę (a posteriori). Potwierdza to i doświadczenie. Po zjawieniu się Esperanta znalazło się, jak to zwykle bywa, sporo konkurentów, którzy próbowali zrobić coś równie dobrego lub starali się „ulepszyć“ i „uprościć“ Esperanto, lecz wszystkie te próby, nie wyłączając głośniego „ido“, okazały się albo wcale niezdołnemi do użytku, albo zepsutym tylko Esperantem. Pochodzi to stąd, że jedyna racjonalna zasada przy tworzeniu języka sztucznego — największa międzynarodowość pierwiastków — została już po mistrzowsku zastosowaną przez Dra Zamenhola.

Esperanto wskutek swej prostoty jest językiem niezwykle łatwym. Cała gramatyka składa się z 16 krótkich prawideł. Słownik esperancki zawiera załedwie parę tysięcy (2500) pierwiastków, wybranych na zasadzie największej międzynarodowości. Ogólnie zawiera około 60 proc. pierwiastków romańskich, 30 procent germańskich i 10 proc. słowiańskich. Z

# Przebrana za mężczyznę, śledziła kochanka i co z tego wynikło?

Pana Z., obywatela m. Bydgoszczy, łączą już od dłuższego czasu stosunki miłosne z pewną młodą kobietą, niejaką R., która, mimo usilnych zabiegów, nie może jakoś nakłonić ukochanego do zawarcia z nią węzłów małżeńskich. Na tem też tle wynikają między nimi częste sprzeczki i nieporozumienia, bo kobieta, zakochana po same uszy, podejrzewa kochanka, że ma on stosunki z innymi kobietami, które właśnie są główną przeszkodą do urzeczywistnienia jej matrymonjalnych celów.

Postanowiła więc śledzić niewiernego i przekonać się o prawdziwości swych podejrzeń. W tym celu zaprosiła sobie do pomocy pewnego mężczyznę i w niedzielę 30 ub. m., przebrawszy się w męski strój i ucharakteryzowawszy twarz szminkami, udała się z owym mężczyzną na zwiady.

O godzinie 23, zajmąwszy punkt obserwacyjny przed kinem „Kristal“, oczekiwali na „niewiernego grzesznika“, o którym już wiedzieli, że będzie tą drogą powracał do domu.

I rzeczywiście, po krótkiej chwili oczekiwania, dojrzeli zbliżającego się p. Z., który przechodząc, przyjrzał się bacznie dwóm podejrzanie zachowującym się postaciom i w jednej chwili od razu rozpoznał panią R. Rozgniewany tą maskaradą, począł jej czynić ostre wymówki, powodując interwencję towarzysza pani R., stawającego w jej obronie. Powstała głośnie awantura, która ściągnęła będącego na służbie policjanta. Pani R. widząc zbliżającego się stróża bezpieczeństwa publicznego, wzięła nogi za pas i poczęła uciekać. Nieszczęściem jednak, obłuźnił się pasek podtrzymujący jej pantalon, które opadając z bioder, przeszkodziły jej w dalszej ucieczce tak, że została przytrzymana przez ścigającego ją policjanta. Pan Z. nie chcąc brać udziału w dalszej hecy, poszedł do domu, a biedną p. R. doprowadzono do komisariatu policji, gdzie stwierdzono jej właściwą pleć i spisano z całego zajścia protokół.

Obecnie p. R. wstydi się swej niefortunnej wyprawy, za którą będzie musiała jeszcze odpowiadać sądownie.

## Przygotowania do sezonu sportów zimowych w Bydgoszczy.

W ubiegłą środę, odbyło się w hotelu Leninga, przy nader licznych udziałach członków plenarne zebranie Sekcji Sportów Zimowych B. T. W. Kierownictwo Sekcji zapoznało zebranych z pracami, które przeprowadzone zostały w ostatnim czasie w związku z przygotowaniem terenu i urządzeń na ślizgawce w ogrodzie Patzera przy ul. Św. Trójcy. Wszelkie prace są już wykończone a uruchomienie ślizgawki jest zależne jedynie od nastania mroźnych dni. Z kolei wygłoszono sprawozdania z rocznych walnych zebrań Polskiego i Pomorskiego Okręgu, Związku Hockeya na Lodzie w Warszawie i Toruniu, w których delegaci B. T. W. uczestniczyli.

Następnie omawiano szczegółowo program zawodów zimowych w okręgu pomorskim,

z których większość zorganizowana zostanie w Bydgoszczy. Atrakcją nielada będzie kulig, który Sekcja zamierza poraz pierwszy urządzić. Hockey zainteresował większość obecnych tak, że do drużyn hockeystów zapisała się spora liczba członków.

Z zadowoleniem powitano fakt, że Sekcja wystąpiła wobec Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich z inicjatywą wpłynięcia na towarzystwa wioślarskie o zorganizowanie drużyn hockeystów, tak, by Bydgoszcz stała się centralą sportów zimowych Pomorza. Komitet ustosunkował się do tego wniosku przychylnie.

W wolnych głosach domagano się zorganizowania wspólnej wycieczki na hockeystów mistrzostwa świata do Krynicy.

## Ostrożnie z przyjmowaniem niepewnych weksli.

Niejaki G., zamieszkały w okolicy Bydgoszczy, pobrał u jednej z tutejszych firm droższy gramofon oraz inne rzeczy, na pokrycie których, dał weksle klientowskie. Gdy nadszedł termin płatności weksli, okazało się, że były one wystawione przez osławionego Józefa Brzuszkę, poszukiwanego za różne brzydkie sprawy listami gończymi, o czym firma nie wiedziała. G. w obawie przed odpowiedzialnością, ulotnił się w niewiadomym kierunku, krzywdząc firmę na poważną kwotę. Sprawą zajęły się kompetentne władze.

„Dziennik Bydgoski“ ostrzegł w swoim czasie czytelników przed machinacjami Brzuszkę, lecz firma widocznie ostrzeżenia nie czytała, gdyż inaczej nie byłaby przyjęła weksli zbiegawca.

## Nieuczciwość urzędnika.

Niejaki Maks G., obecnie bez stałego miejsca zamieszkania, będąc urzędnikiem w fabryce margaryny w Poznaniu, firmy Piotr Michałowicz, przybył do Bydgoszczy i przedstawiwszy się tutejszym firmom za właściciela fabryki, jako taki pozawierał różne transakcje z firmami. Następnie zaangażowawszy sobie w charakterze agenta niejakiego L. z Bydgoszczy, wspólnie zainkasowali bardzo poważną sumę pieniędzy, poczem obaj ulotnili się w niewiadomym kierunku. Firma Michałowicz poniosła z tego powodu duże straty. Sprawę ujęła w swe ręce tutejsza prokuratura.

— **Rekolekcje.** Parafia farna urządziła dla „Panien“ swej parafji rekolekcje, które odbędą się od dnia 7 b. m. do 11 grudnia b. r. Program następujący:

Nauka I, dn. 7 bm. o godz. 4 po poł.  
Nauka II, dn. 8 bm. o godz. 4 po poł.  
Nauka III, dn. 9 bm. o godz. 7½ wiecz.  
Nauka IV, dn. 10 bm. o godz. 7½ wiecz.  
Spowiedź św. w środę dn. 10 bm. o godz. 5 po poł. i po nauce.

Wspólna Komunia św. w czwartek dn. 11 bm. o godz. 6 rano w kościele farnym.

Wszystkie panie proszą się o liczny udział. Rodziców i pracodawców proszą się uprzejmie, aby młodzież żeńska w tym czasie była wolna od zajęć.

— **Stow. Młodzieży Polskiej „Gwiazda“** przy kościele Św. Trójcy odegra w niedzielę, dnia 7 grudnia br. o godz. 7 wiecz., dla dzieci o godzinie 3-iej, na sali Patzera przy ul. Św. Trójcy dramat religijny w 5 aktach p. t. „Króliewicz umiera“, z życia św. Kazimierza Króliewicza. Jak najserdeczniej na to piękne przedstawienie zaprasza Zarząd S. M. P. „Gwiazda“.

## Oszust w roli lekarza i weterynarza.

Policja ujęła jakiegoś osobnika, podającego się raz za Ostrowskiego Zygmunta, to znów za Orłowicza Zygmunta. Osobnik ten, liczący lat 36, pochodzi z rzekomo z Nowych Herbow, powiatu lublińskiego. Jeździł on od jednej miejscowości do drugiej a podając się za lekarza, dokonywał zabiegów lekarskich na zgłaszających się do niego chorych. W innym znów miejscu podawał się za weterynarza i dokonywał nielegalnie szczepień na trzodzie chlewnej, która wskutek tego ginęła.

## Z życia Wojaków Wilczak-Okole.

Dnia 1 b. m. odbyło się zebranie Powst. i Wojaków Wilczak-Okole w lokalu p. Mateckiego przy 4-ej śluźce. Obecnych było 78. Zebraniu przewodniczył prezes p. Wł. Marciniak, który przedstawił szereg ważnych spraw zebranych. Sprawozdanie złożył sekretarz p. Tomczak.

Pod komunikatami zarządu odczytał prezes rozkaz Okręgu oraz komunikat L. O. P. P., który apeluje do zapisywania się na członków oraz przerobienia kursu obrony przeciwwzajemnej. Również odczytał przewodniczący pisma komitetu „Własny Dom“ w

sprawie budowy własnych domów.

Gwiazdkę dla członków i ich rodzin uchwalił zarząd 27 bm. Termin daniny gwiazdkowej przedłużono do 10 grudnia, później lista będzie zamknięta.

Zarząd przedstawił projekt zmiany statutu kasy pogrzebowej, który będzie zatwierdzony na rocznym walnym zebraniu. Zebranie projekt jednomyślnie uchwaliło.

Uchwalono urządzić zabawę karnawałową 17-go stycznia.

Prezes, po załatwieniu kilku ważnych spraw, zamknął zebranie.

## Obchód listopadowy na Bielawkach.

Wydział zjednoczonych towarzystw na Bielawkach pod przewodn. zasłużonego p. Grajnera zorganizował w ub. niedzielę tj. 30 z. m. Obchód Listopadowy w sali p. Ferrena. Sala wypełniona była po brzegi. Swą obecnością zaszczyli: ks. prob. Odrobina, ks. Wrona, hr. Rzewuska, kier. szkoły Koza, dyr. Drewek.

Po zagajeniu przez prezesa p. Grajnera, Tow. Śpiewu „Halka“ pod batulą p. Lampkowskiego odśpiewało dwa utwory bardzo udatnie. Deklamację „Stulecie Nocy Listo-

padowej“ wygłosił p. Zofja Grajnerówna. Piękny referat o Powstaniu Listopadowym wygłosił p. insp. Klóskowski. Śpiew-duet „Powrót do wolnej Polski“ wykonały p. Helena Grajnerówna i p. Heisówna. Tow. Śpiewu „Odrodzenie“ odśpiewało dwa utwory. Dalsze deklamacje wygłosili: p. Depłówna, p. Żarnowski i inni. „Sokół“ żeński i męski przedstawił kilka pokazów, a w końcu żywy obraz. Odśpiewaniem jednej zwrotki „Boże coś Polskę“ zakończono uroczystość.

# maczane ciasteczka gwiazdkowe

mile wpływają na nastrój świąteczny!

Jeżeli zaś chcesz, by pieczywo świąteczne udało się i dobrze smakowało, weź

**Dra Oetkera proszek do pieczenia „Backin“.**

Wybór odpowiedniego pieczywa na wasz stół świąteczny ułatwi niezliczona ilość doskonałych przepisów Oetkera.

**Dra Oetkera barwnie ilustrowaną książeczkę z przepisami**, wyd. F, nabyć można za 40 gr. we wszystkich składach spożywczych, a w razie wyczerpania za nadesłaniem znaczków wprost u mnie. Jako **praktyczny podarek gwiazdkowy** polecam chlubnie znany aparat do pieczenia Cud kuchni.



**Dr August Oetker, Orlwa**

## Rewelacyjny film.

Do sensacji w dobrym guście, wytworzonej naprawdę artystycznie, należy film sensacyjno-kryminalny, o niespotykanym dotychczas napięciu, p. t. „Ludzie bez jutra“, według poczytnej powieści Ernesta Kleina, reżyserii genialnego Ryszarda Oswald, twórcy „Hr. Cagliostro“, „Pies Baskerville“, „Ludzie bez jutra“ bezwzględnie przewyższa te arcydzieła tem bardziej, że w rolach głównych występują największe gwiazdy ekranów europejskich: hr. Agnes Esterhazy, Ewa von Beuve i inni. Tajemniczy „trust złodziei“, na czele którego stoi baronowa i jubiler dzięki swym genialnym planom przy pomocy tresowanego psa wlamują się do największych skarbców świata. Film tylko dla ludzi o silnych nerwach. „Ludzie bez jutra“ wyświetla od dziś kino „Paw“. (30.740)

## Z życia towarzystw.

**Towarzystwo Kupców Detalistów branży spożywczej.** Zebranie miesięczne odbędzie się we wtorek, dn. 9 bm. o godzinie 20, w sali Reursury Kupieckiej. — Zamówienia (ostatnie przed świętami) na cukier i inne artykuły przyjmuje Bank Ludowy do wtorku dn. 9 bm. godz. 13. (30.777)

**Miesięczne zebranie Filji Budowl. Z. Z. P.** odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 18-tej u p. Mellera przy Placu Piastowskim.

„Sokół“ konny XII. Dziś zebranie plenarne o godz. 20, w sali „Pod Lwem“. Ważne sprawy, liczny udział konieczny.

**Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich, filja Bydgoszcz.** Zjazd odbędzie się w niedzielę, 7 bm. o godz. 15,30 u p. Mellera.

**Kol. K. S. „Sparta“.** W niedzielę 7 bm. o godzinie 10 przed poł. odbędzie się zebranie zarządu w kasynie K. P. W. Z powodu remontu kasyna schadzka dziś wypadła.

**Klub Mandolinistów „Lutnia“.** Dziś o godzinie 5 bm. o godz. 20-tej w Domu Czeladzi, generalna lekcja z powodu obchodu 5-lecia. Obecność wszystkich pożądana.

**K. S. „Amstor“.** Dziś w piątek o godz. 19,30 zebranie miesięczne w lokalu ćwiczeń. Po zebraniu schadzka informacyjna sekcji piłki nożnej.

**Kolejowa Grupa Powstańców Narodowych z 1918-19 r.** Dnia 5 bm. o godz. 18 odbędzie się plenarne zebranie wraz z wykładem w sali p. Mellera, Plac Piastowski. Członkowie przyniosą na zebranie legitymacje członkowskie.

**Zebranie filji stolarzy Z. Z. P.** odbędzie się 6 bm. w sali p. Mellera przy Placu Piastowskim 2, o godz. 7 wieczorem, na które zaprasza się wszystkich członków z powodu bardzo ważnych spraw.

„Sokół“ III. W sobotę rozpoczyna się turniej w piłkę latającą oraz lekcja śpiewu, na którą zapraszamy wszystkich druhów.

„Sokół“ IV. Bielawki. W sobotę 6 bm. o godz. 19,30 zebranie miesięczne. Referat o Pomorzu wygłosi druhna prof. d-rowa Pankowa.

„Sokół“ II. Jachicie. Plenarne zebranie w piątek 5 bm. o godz. 19, w lokalu zebrań p. Orczykowskiego. Zarząd zbiera się godzinę wcześniej.

**K. S. „Iron“.** Zebranie miesięczne w sobotę, 6 bm. o godz. 19,30, w sali restauracji „Złoty Róg“ na Okolu.

**K. S. „Brda“.** Zebranie plenarne w piątek o godz. 20-tej w lokalu „Złoty Róg“. Komplet konieczny ze względu na zbliżający się obchód gwiazdkowy.

**Tow. „Jedność“ pod opieką św. Wojciecha.** Zebranie plenarne w niedzielę 7 bm. o godz. 15 w sali p. Małeckiego, 4 słuza.

**Zjednoczony Związek Drobnych Woźniczych.** Zebranie plenarne w sobotę 6 bm. w lokalu p. Kamińskiego przy ul. Nakielskiej. Uprasza się wszystkich woźniczych miasta Bydgoszczy jak i członków o liczne przybycie.

**Bydgoski Klub Piłkarski.** Zebranie plenarne 8 bm. (św. M. B.) o godz. 19 „Pod Lwem“.

**Plenarne zebranie Bydgoskiego Tow. Ogrod.** odbędzie się 7 bm. o godz. 13, w lokalu p. Mellera, Plac Piastowski.

**Bydgoski Chór Męski.** Dzisiaj w piątek lekcja śpiewu w lokalu p. Bielawskiego.

— **Tanie podarki gwiazdkowe w Be-De-Te.** Jak wynika z dzisiejszego ogłoszenia, największy na ziemiach zachodniej Polski magazyn — Bydgoski Dom Towarowy zaopatrzył na okres gwiazdkowy wszystkie działy w różnego rodzaju towary, które znakomicie nadają się na podarki gwiazdkowe. Na specjalną uwagę zasługuje dział: jedwabi, wełny i bawełny, z których poleca wielką ilość pięknych resztek nadających się na suknie, bluzeczki i bieliznę po bardzo niskiej cenie. Poza tem bogato zaopatrzone są działy: trykotaży i bielizny damskiej; rękawiczek, pończoch i artykułów męskich; obuwie, konfekcja damska i męska oraz dział zabawek dla naszych miłośników. Każdy więc znajdzie to, co potrzebuje, ażeby sprawić radość osobom najdroższym na gwiazdke.

<b>Bank Polski</b> płacił dnia 5 grudnia za:	
dolary amerykańskie	8,85—8,86
funt sterlingów	43,151½
franki szwajcarskie	172,12
franki francuskie	34,92
marki niemieckie	211,93
guldeny gdańskie	172,53
szylingi austriackie	125,06
liry włoskie	46,57

Dnia 3 grudnia br. zmarł w Bydgoszczy

**Stefan Korczak - Dąbkowski**

diugoletni prokurent Tow. „Tehaz“

W Zmarłym tracimy gorliwego współpracownika, o którym pamięć na zawsze zachowamy.

Bydgoszcz.

**Zarząd firmy**  
Towarzystwo Eksploatacji i Handlu Żelazem „TEHA Z“  
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

30845)

Za okazane współczucie, licznie nadesłane wieńce i oddane ostatniej przysługi memu drogiemu Zmarłemu, składam wszystkim przyjaciółom i znajomym a przedewszystkiem cechowi siodlarskiemu serdeczne

**podziękowanie.**

W imieniu pozostałych  
30835) **I. Wankiewicz.**

**Przetarg przymusowy.**  
W sobotę dnia 6 grudnia br. o godz. 10-tej sprzedam w moim biurze przy ul. Śniadeckich 7, III piętro najwięcej dającym za gotówkę: (30841) **8 kuponów materiału na ubrania męskie (tamsarn). Czternasty, komornik sądowy w Bydgoszczy.**

**Obwieszczenie**  
Wojewody Poznańskiego w przedmiocie konkursu na stanowisko lekarza dla funkcjonariuszów państwowych w Bydgoszczy.

Na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4. 8. 1926 w organizacji Państwowej Pomocy Lekarskiej dla funkcjonariuszów państwowych oraz członków ich rodzin (Dz. Ust. nr. 95 poz. 555) ogłaszam niniejszem

**konkurs**  
na stanowisko 3-go lekarza umówionego dla Państwowej Pomocy Lekarskiej na miasto Bydgoszcz z uposażeniem ryczałtowym w wysokości 350 zł miesięcznie, płatne z dołu.

Podania kandydatów z dołączeniem

- 1) życiorysu
- 2) dyplomu lekarskiego z zaświadczeniem na prawo wykonywania prakt. lekarskiej w Państwie Polskiem, należy przesłać **Urzędowi Wojewódzkiemu - Wydziałowi Zdrowia Publ. w Poznaniu, ul. Gołębia nr. 1.**

Termin konkursu upływa po 4 tygodniach od dnia ogłoszenia w Poznańskim Dzien. Wojewódzkim. **Poznań, dnia 20 listopada 1930 roku.**  
L. dz. 1434/30 Z. L. Za Wojewodę: **(Dr. Żmigrół)**  
30816) Kierownik Wydziału Zdrowia Publ.

W dniu 3 grudnia br. zmarł w Bydgoszczy

**Stefan Korczak - Dąbkowski**

nasz diugoletni szef i prokurent firmy.

W Zmarłym tracimy czcigodnego i nieodżałowanego przełożonego, o którym pamięć w sercach naszych pozostanie niewygasłą

Bydgoszcz.

**Personel firmy**  
Towarzystwo Eksploatacji i Handlu Żelazem „TEHA Z“  
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

30844)

**Oberża!**

Z powodu rodzinnych stosunków zaraz do wydzierżawienia. Pelen wyszynk, duża kościelna wieś. 30829) **Nürnberg, Osieczna pow. Starogard, Pomorze**

**Przetarg (30842)** przymusowy. Dnia 6 bm. o godz. 9 sprzedam na składnicy firmy Hartwig ul. Dworcowa 72 za natchmiastową zapłatą: 1 garnitur (kanapa, 2 fotole, 4 krzesła wysłielane, stół), pluszowe nakrycie, lustro tremo, biurko, kucharcz, komornik sądowy.

**Przetarg (30843)** przymusowy. Dnia 6 bm. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Dworcowej 57 za natchmiastową zapłatą: gramofon i 60 płyt. Kucharcz, komornik sądowy. (30843)

**Szafę** ubraniową sprzedam. Śniadeckich 9, I p. (17919)

**POLECENIA**

**Gdzie**  
kupuje się najtaniej towary na wyprawę i podarki gwiazdkowe? Na wypzedaży likwidacyjnej firmy: Siuchniński & Stobiecki, Bławaty i konfekcja, Bydgoszcz, Stary Rynek 3. (30820)

**Wózki (17971)**  
lalkowe, rowerki 3 kołowe hulaj-nogi, wózki dziecięce najnowsze modele poleca **Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport“**. Bydgoszcz, 3 Maja 19. Wykonuje reperacje. Hurt!

**Zabawki**  
w wielkim wyborze. Klińka lalek. Bazar Amerykański, Gdańska 21. (30812)

**Reperuje**  
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4.

**SPRZEDAŻE**

**Okazjal**  
Dom w Inowrocławiu przy ruchliwej ulicy, roczny czynsz 4.500 zł do tego ładny ogród owocowy, ca. 80 drzew. Cena 43 tys. wpłaty 25 tys. Zgłosz. Ejankowski, Plac Poznański 10. (30827)

**Kompletne**  
kino na sprzedaż. Stawowa 11. (30774)

**Dwa**  
4 lampowe i jeden 1 lampowy aparaty radiowe sprzedam. Zgł. w sobotę i niedzielę. Wiad. Lokietka 28, Durzyńska. (30810)

**Z powodu**  
wyjazdu sprzedam 2 łóżka z materacami i bez, płaszcz chłopięcy 12 lat, oleander tanio. Ułańska nr. 17, Kowalska. (30828)

**Kamienie**  
komfortowa 45.000 sprzedawca Nowakowski, Dworcowa 69. (17963)

**Gramofon (17957)**  
szafkowy jak nowy, mahoniowy na sprzedaż. Śniadeckich 41, II p. prawo.

**Rower**  
jak nowy, maszyna do szycia i centrifuga tanio na sprzedaż. Pedde, Wądowo, poczta Pruszczy, pow. Świecie. (30806)

**Likwiduje**  
handel mebli i sprzedaje po bardzo niskich cenach szafy, szafonierki, stoły rozsuwane, kanapy, stoliki nocne, łóżka, lustra i różne inne meble. Skład, Chrobrego 12. (30831)

**Skrzynie**  
sprzedam skład kolonialny, Śniadeckich 24. (17977)

**Kamień**  
do ostrzenia noży na sprzedaż. Kujawska 27, skład kolonialny. (30765)

**KUPNA**  
13—18.000 (17975)  
Kupię dom w Bydgoszczy Zgł. ul. Kościuszki 17, I. l.

**Składu**  
kolonialnego z mieszkaniem za 2.000—2.500 zł poszukuję. Oferty do Dz. Bydg. Toruń, pod „Skład“. (30838)

**POSADY WOLNE**

**Ekspedjentka**  
do składu rzeźniczego zaraz potrzebna. Rohloff, Toruń, Różana 3. (30836)

**Chłopiec (30834)**  
do sprzedaży papierosów w lokalu zaraz potrzebny. Restauracja pod Orłem.

**Werkmistrz**  
stolarski do stolarni budowlanej natchmiast poszukiwany. Of. z doł. swiadcetw i podaniem zarobku skierować pod „Werkmistrz“ do filji Dzienn. Bydg. 30821

**Pielęgniarkę**  
starszą z dobrmi referencjami do niemowlęcia. Zgł. pod „Pielęgniarka“ filja Dzien. (17970)

**2 uczennice**  
do buchalterji z dobrym charakterem pisma potrzebne. Stasiowski, rewizor ksiąg handlowych, ul. Śniadeckich 41. (17956)

**Dobrze**  
zgrani skrzypok i gitarzysta wolni. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Skrzypok“. (17974)

**Fryzjer (17965)**  
potrzebny. Dworcowa 10.

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Poszukuje**  
stałej posady magazyniera portjera, dozorca, stróża lub podobną. Mogę stawić kaucji do 1.000 zł i więcej. Jestem sumienny i trzeźwy. Oferty proszę złożyć do Dzien. Bydg. pod „Nr. 10005“. (30745)

**MIESZKANIA**

**Pokój**  
i kuchnia do wynajęcia na rok zgóry. Strzelecka nr. 53. 30832

**Mieszkanie**  
umeblowane z wspólna kuchnią do wynajęcia. Ul. Krakowska 16, I ptr. (17967)

**Mieszkanie**  
3 pokojowe dla wojskowych. Nowakowski. Dworcowa 69. (17964)

**POKOJE**

**Pokój**  
dla panów, uczeni, uczenie. Petersona 11, I. (30810)

**Pokój**  
dla panienci wolny. Florjana 17, właściciel. (17966)

**MATRYMONIALNE**

**Rozwiedziony**  
nie z własnej winy mężczyzna lat 38, mający stałego do bodu 500 zł miesięcznie, pozna kobietę niezależną, miłą i wesołą od lat 24—30 w celu matrymonialnym. Oferty do Dz. Bydg. Toruń, pod „Warto zaryzykować“. (30837)

**Pokój**  
dogodne wejście. Sienkiewicza 65, part. pr. (17921)

**POLECENIA**

**Fasowanie**  
kapełuszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

**Nowożeńcy**  
kupujecie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe tylko u **Andrzeja Nowaka**, Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143. 19710

**3 fotografie** (17793) legitymacyjne 1.50 poleca „Wiol“, Marsz. Focha 40.

**Futra**  
najlepiej wykona kuśnierz nieukrywający w ogłoszeniach swego nazwiska. Stanisław Rudak, Dworcowa 64. 30677

**Meble**  
różne stoły, krzesła, leżanki, szafy, rowery poleca tanio Skład, Dworcowa 65. (30780)

**Klinika zabawek**  
Duży wybór zabawek poleca Bazar Tani, dawn. Bytomski, Dworcowa 15a. 30811

**SPRZEDAŻE**

**Gospodarstwo**  
100 mórg ziemi pszenno-buraczanej, 12 mórg łąki, zabudowanie I klasy. Dom 6 pokoi bez inwentarza, cena 26.000 wplaty 15.000 sprzedawca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

**Gospodarstwo**  
19 morgowe (nizina) z piakarnią z powodu choroby na sprzedaż lub wydzierżawę Zudze, Otorwo poczta Solec Kujawski. 17938

**Kamienica**  
centrum miasta z warsztatami. dochód miesięczny 1000 zł cena 60.000. Kamienica interesami, dochód miesięczny 480 zł, cena 40.000 sprzedawca biuro Pogoń, Dworcowa 80, telefon 18-15

**Na sprzedaż**  
6 mórg lasu prywatnego, który się nadaje na budulec i kopalniaki, również motor stacyjny ropowy 8-10 H. P. jak nowy, oraz łore żelazną i 57 mtr. szyn żelaznych. Michał Talaśka, Łącki piec p. Łązek pow. Świecie. 30749

**Kamienicę**  
bez długu, roczny dochód 45.000 zł zamienię na dobry majątek ziemski lub młyn wodny, najchętniej w Poznańskim. Oferty filija Dziennika Bydg. „Majątek“. (17947)

**Prywatne**  
87 mórg ziemi pszenno-buraczanej przy mieście, żywy i martwy inwentarz kompletny. Cena 20.000 zł. Przybylski, Występ, poczta Nakło. (17951)

**Młyn**  
parowy z rolą, wydzierżawie lub sprzedam korzystnie, z powodu słabych warunków rodzinnych. Objęcie dzierżawy 25.000, sprzedaż wplaty 60.000. Zgłosz. do administracji Dziennika Bydg. pod „Młyn parowy“. 30750

**Okazja.**  
Dom wolne mieszkanie 6.000 zł, dom wolny skład 18.000 zł, kilka innych sprzedawca Sokołowski, Śniadeckich 40. (17905)

**Komfortowy**  
dom cena 4500 wplaty 20.000 zł sprzedawca Sokołowski, Śniadeckich 40. (17904)

**Skład**  
delikatesów (centrum) tanio sprzedam. Sokołowski Śniadeckich 40. (17902)

**Sprzedam**  
skład kolonialny z powodu innego zajęcia. 2 pokoje i kuchnia z towarami w dobrym punkcie i dobrze zaprowadzony. Wiadom. filija Dz. Bydg. (17948)

**Magazyn**  
galanterji konfekcji, działnia handlowa, sprzedam Oferty pod „Korzystnie“ do Dzien. (30783)

**Przedsiębiorstwo**  
dające pewną egzystencję. Gotówka 8-10.000 zł. Zgł. „Fras“ filija Dzien. 17952

**Skład**  
kolonialny, 3 pokoje sprzedam. Adres wskaze filija Dzien. Bydg. (17962)

**Kolonjalka**  
z towarami i urządzeniem mieszkanie 2 pokoje z kuchnią tanio sprzedam. Wiadomość w piekarni Wojciechowski, Bydgoszcz ul. Ks. Skorupki 2. (30741)

**Fiat 505**  
6 osobowy w dobrym stanie sprzedam. Jako wplata przyjmę motocykl lub mały samochód. Kujawska 4, od godz. 1-3. (30805)

**3 piece**  
szamotowe i meble tanio na sprzedaż. Komis. Wąska. (30813)

**Skrzypce**  
używane na sprzedaż, ul. Jasna 27, Murawski. (30764)

**Gramofon**  
szafkowy z płytami tanio na sprzedaż. Chocimiska 1a p. lewo. (17953)

**Krowę**  
dojną sprzedam. Karpacza 29. (30808)

**Krowę**  
tłustą sprzedam na rzeź. Zgłosz. Łucka 3. (30761)

**KUPNA**

**Poszukuje** (17903)  
kupna - zamiary domów, gospodarstw, składów. Sokołowski, Śniadeckich 40.

**Pomocnik** (17906)  
fryzjerski z podaniem warunków może się zgłosić do dnia 15. XII. 30. Reinke, Barcin, Rynek 14.

**Fotografistka**  
może się zaraz zająć pod „Grudzień“ do filiji Dzien. Bydg. (17883)

**Pomocnik**  
fryzjerski przy wolnym utrzymaniu zaraz potrzebny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Siła“. (30762)

**Pomocnika**  
fryzjerskiego na wypożyczenie i ucznia lub praktykanta poszukuje Jarzyna, Śniadeckich 9 a. (17961)

**Duet** (17976)  
trio dobrany komplet od 5. 12. potrzebny. Hotel Dąbrowski, Koronowo.

**Pomocnik**  
fryzjerski potrzebny. Kujawska 115. (30809)

**Służąca**  
z dobrymi świadectwami potrzebna zaraz. Długa 8, front I piętro. (30769)

**Inteligentna**  
panna, w ciężkim położeniu, dobra gospodyni i kucharka, prosi o posadę samodzielną, chętnie u samotnej osoby. Zgł. do Dziennika pod „Za utrzymanie“. 30773

**Chłopak**  
18-letni, znający ogrodnictwo i pracę gospodarską poszukuje posady. Adres wskaze Dz. Bydg. (17941)

**Pomocnik** (30743)  
fryzjerski poszukuje posady zaraz. Miejscowość obojętna. Zgł. do Dz. Bydg. pod „L. M.“

**DZIERŻAWY**

**Skład**  
kolonialny z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaze Dz. Bydg. (30691)

**Skład** (30752)  
kolonialny ewent. z restauracją przy głównej ulicy miasta powiatowego na Pomorzcu zaraz do wydzierżawienia. Of. do Dz. Bydg. pod „Kolonjalka“.

**Do wydzierżawienia**  
duże jasne piwnice w których przez 30 lat istniała rozlewnia piwa i fabryka wód mineralnych oraz warszaty i chlewy w pobliżu Wełnian. Rynek. Of. pod „Ubikacja“ do Dzien. Bydg. (30779)

**MIESZKANIA**

**Mieszkania**  
2 pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Zgł. Banaszak ul. Lwowska 1a. (17889)

**Mieszkanie**  
2 pokoje oddam. Remont 600 zł. Ślaska 8, gospodarz. (30759)

**Pokój**  
z kuchnią i meblami za 800 zł. Długa 33, II. (17950)

**2 pokoje** (17935)  
z kuchnią zaraz odstąpię za zwrotem remontu. Adr. wskaze filija Dzien. Bydg.

**Pokój**  
z kuchnią do wydzierżawienia. Ujejskiego 44, gospodarz. (30680)

**Pokój**  
duży frontowy, z oddzielnym wejściem, dobrze umeblowany, dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Długa 45, II. 13-80

**1-2 pokoje**  
ładnie umeblowane z urządzeniem kuchni do wynajęcia. Uroczą 2, parter prawo. (30760)

**Ładnie**  
umebł. pokój dla solidnego pana od 15 do wynajęcia. Staszica 5, parter prawo. (17942)

**Pokój**  
z utrzymaniem 2 osobom po 90 zł. Świętojańska 1, II prawo. (17939)

**Ładnie**  
umebłowany pokój blisko dworca, dla solidnego pana od zaraz do wynajęcia. Warszawska 19, II prawo. 29828

**Pokój**  
umebł. tanio. Kordeckiego 20, I prawo. (30778)

**Pokój** (17959)  
umebł. Gdańska 52, I lewo

**ROZNE**

**Zakopane.**  
Pensjonat Soplicowo, ul. Kościuski, telefon 289, urządzone komfortowo, kuchnia wykwiłtna, cena 12 złotych. (29790)

**Unieważniam**  
zgubiony dowód osobisty. Fabisz Berliner. (30701)

**Zagubiona** (30-65)  
książeczkę wojskową unieważniam. Pawłowski Józef

**Z 3-4 tys zł** (17934)  
i wagonem maki, przystąpię do spółki do dobrze prosperującej piekarni i cukierni w dobrym punkcie, lub taką wydzierżawie. Zgł. do filiji Dz. Bydg. pod „Piekarnia“.

**Pożyczki**  
długoterminowej od 1.000 do 15.000 zł otrzymać można, będąc członkiem Wielkopolskiej Spółdzielni Kredytowej z ogr. odp. Poznań, ul. Podgórna 7. Wyczerpujące warunki po wplaceniu 1 zł na P. K. O. 21344 lub w biurze Spółdzielni. (30730)

**Udziałem**  
pożyczek na I hipotekę w każdej wysokości 80% w stosunku rocznym, na posiadłość ziemską, oraz realności. Zgł. do filiji Dz. Bydg. pod „M 104“. (17946)

**Motocykl**  
wypożycze na rok. Czynn 40 zł miesięcznie za rok zgóry. Of. pod „Motocykl“ filija Dz. Bydg. (17945)

**Wesołych Świąt!**

będzie mogło życzyć sobie mycierpane podatkami kupiectwo jeżeli uda mu się przed śmiałami osiągnąć miększe obroły.

**Bez reklamy to poczylnym**

**„Dzienniku Bydgoskim“**

spodziewanych obrotów to handlu się nie osiągnie.

Stąd nauka: **Ogłaszać się!**

Stosowne klisze do reklamy świątecznej wykonujemy po umiarkowanych cenach w najkrótszym czasie.



**Bufet**  
kredens lub kompletną jadalnię, styl nowoczesny, dobre wykonanie tanio sprzedam. Stolarska. Pomorska 42. (17944)

**Bufet**  
kredens nowy 450 zł, stylowa sypialka pierwszorzędna tanio oddam. Długa 8, stolarska. (30705)

**Dobry**  
czarny męski płaszcz na sprzedaż. Kordeckiego 3, parter lewo. 30775

**Kilkanaście**  
tuzinów pończoch do oddania. Pracownia trykotów i pończoch Toruńska nr. 111. (30742)

**Kuchnia**  
westfalska, piec szamotowy i gramofon tanio na sprzedaż. Pomorska 65, podwórze. (17955)

**Futro**  
męskie szopy, kolnierz karakulowy, płaszcz damski obkładany futrem małpy sprzedam. Matejki 10, I ptr. (17986)

**Bufet**  
kredens debowy najnowszy styl, dobre wykonanie, wartość 1000 zł sprzedam za 600 zł. Wiadomość w Dz. Bydg. (30807)

**Poszukuje**  
dom w kościelnej wiosce wplaty 3-4.000. Zgłosz. pod „Kupię“ filija Dzien. Bydg. (1796)

**Jesion**  
gładki, szosowy lub ogrodowy kupi K. Suligowski. Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza 34. 30522

**Kupię**  
30 kw. mtr. używanego linoleum. Luczka, Bocianowo 14. (17940)

**Kupię**  
2 wagony prasowanej słomy suchej o podściółki. Of. prosi D. Dylicki, Czersk (Pomorze). (30771)

**Służąca** (30781)  
do dziecka i prac domowych potrzebna, ul. Mopstowa 11, skład czapek.

**Skromna**  
dziewczyna do wszelkich prac domowych może się natychmiast zgłosić. Lubojemski, Sobieskiego 9, II ptr 1. (30664)

**Uczeń**  
starszy syn uczelnych rodziców, zdolny i pewny w liczeniu, potrzebny do składu kolonialnego. Zgł. pisemne tylko pozamięscowych z życiorysem. Fr. Banach, Toruń, Mickiewicza 82. 30753

**Skład**  
z jednym pokojem od 1. I. 1931 do wynajęcia. Ul. Śniadeckich 9 a, gospodarz. (30678)

**Garaz**  
w centr. miasta zaraz do wydzierżawienia. Gospodarz. Gdańska 152. (17826)

**Skład**  
z mieszkaniem 3 pokojowym i kuchnią w śródmieściu zaraz pod korzystnymi warunkami do wynajęcia. Of. pod „3 P.“ do Biura oszczędności iro, Hermana Frankiego 3. (30645)

**Korzystnie.**  
Lokal restauracyjny całonocny urządzenie z 3 pokoj. mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Adres wskaze Dzien. Bydg. (30772)

**Skład**  
z mieszkaniem poszukuje celem dzierżawy, najchętniej okolicą dworca lub Okola. Zgłosz. Dolina 2, restauracja. (30767)

**Skład** (30689)  
zaraz na sprzedaż. Na Wzgórzu 47, gospodarz.

**Biuro** (17933)  
obszerne i przedpokój oddam na lokal handlowy. Wiad. w filiji Dz. Bydg.

**Mieszkania**  
mniejsze słoneczne na parterze zaraz do wydzierżawienia. Zgł. ul. Ścieżka 9 I ptr. (30633)

**2 pokoje**  
z kuchnią wprost od gospodarza. Adres wskaze Dzien. (30815)

**Największy**  
wybór mieszkań każdej wielkości. „Victoria“, ul. Śniadeckich 23. (17958)

**POKOJE**

**Poszukuje** (17909)  
od 1 stycznia tylko eleganckiego z komfortem, niekrepującego pokoju z pianinem, blisko teatru. Zgł. do 10 bm. proszę składać u portjera teatru

**Pokój**  
umebł. dla małżeństwa. Gajowa 4. (30826)

**Pokój**  
umebł. bez pościeli. Górzyski, Wileńska 6. (17973)

**Pokój** (17969)  
umebł. z 2 łózkami. Małżeństwo nie wykluczone. Rygielski, Sowńskiego 7.

**Pokój**  
elegancki, niekrepujący Paderewskiego 10, III lewo. (17972)

**MATRYMONIALNE**

**Mężczyzna**  
lat 33, rozwiedziony, wysoki, zdrowy, energiczny, inteligentny, przystojny, rozczarowany życiem, poszukuje panny lub wdowy do lat 40, w celu matrymonialnym. Majątek, pożądany. Łaskawe oferty pod „Mily“ do Dzien. Bydg. Dyskrecja i zwrot fotografii zapewnione słowem honoru. (30768)

**Życzenie** (30747)  
gwiazdkowe Dwie inteligentne i przystojne lecz biedne koleżanki lat 24, poszukują znajomości panów. Cel matrymonialny. Panowie przystojni, o szlachetnych charakterach na dobrych stanowiskach z ochcą of. swe wraz z fotografiami do Dzien. Bydg. pod „Bludynka 113“.

**Niespokojny sen** można tylko wówczas usunąć, gdy wyeliminuje się działanie kofeiny, tak rozdrażniającej

serce i nerwy. Kawa Hag jest to najlepsza prawdziwa kawa ziarnista, jednakże pozbawiona kofeiny i całkowicie nieszkodliwa. Używajcie więc stale:

**KAWY HAG**

**Przetarg przymusowy.** Nieruchomość położona w Kościerzynie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Kościerzyna karta 735 na imię Józefa Kujawskiego mistrza szewskiego w Kościerzynie zostanie w drodze egzekucji dnia 30 stycznia 1931 o godzinie 10-tej przed poł. wystawiona na przetarg w niższej oznaczonym Sądzie poleć nr 11. Nieruchomość przetargiem objęta składa się z domu mieszkalnego z oficynami, podwórzem i stajnią. Nr ks. podatku budynkowego 109 oraz z parceli nr 54 przy ul. Wodnej o obszarze 07 a, 79 m<sup>2</sup>. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Kościerzyna k. 735 dnia 13 września 1930 r. Niu ejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wzwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnił, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wzwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzycieli i innych prawach. (3884) Kościerzyna, dnia 23 XI. 1930. r. Sąd Powiatowy.

**Ogłoszenie.** Termin odroczenia wypłat firmie „Albin Kopecki“ w Koronowie po myśli art. 12 Rozp. Prez. Rzplitej z dnia 6 marca 1928 o zapobieganiu upadłości przedłuża się o dalsze 3 miesiące t. j. do dnia 10 marca 1931 r. (30639) Koronowo, d. 27 listopada 1930 r. Sąd Powiatowy.

**Do mego składu szkła, żelaza i porcelany** poszukuję zaraz (30751)

**młodszego pomocnika**  
Zgłosz z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu do **KLEMENS LWIŃSKI, Kościerzyna.**

Poszukujemy do Gdyni **st. technika - mechanika (niedyplomowanego inżyniera) lub elektrotechnika**

z wieloletnią praktyką, obznajmionego z eksploatacją motorów elektrycznych i urządzeń przeladunkowych, możliwie z praktyką warsztatową i ze znajomością niemieckiego. Of z podaniem życiorysu i wysokości wynagrodzenia pod „Technik“ do Dz. Bydg. (30770)

Poszukuje się zaraz (30630) inteligentnej, wymownej, miłej i przystojnej **propagandzistki** władającej tak samo biegle językiem polskim jak niemieckim, celem odwiedzenia pań domu polecając pierwszorzędny artykuł dziennej potrzeby. Zgłosz z fotografią, którą się zwraca do „Par“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 11, pod nr. „57,750“.

**Czytajcie Dziennik Bydgoski!**

**Ubranka** mianarkowe dla chłopców  
**Plaszczyki** marynarskie dla chłopców

**NA GWIAZDKĘ**

polecam mojej Szanownej Klienteli mój **wielki wybór wykwintnej garderoby męskiej i dla chłopców**

Prowadzę wyroby, znane jako najlepsze!

**Plaszczce** męskie w najrozmaitszych kolorach i fasonach począwszy od: 50.- 58.- 65.- 78.- 95.- 115.- 128.- 150.- 168.- 185.- 220 - zł.

**Ubrania** męskie różnych jakości kamgarń i wełny począwszy od: 48.- 58.- 65.- 78.- 95.- 115.- 135.- 148.- 165.- 175.- 210.- zł.

**Ubranka** dla chłopców w różnych fasonach z najprzedniejszych materiałów w począwszy od: 28.- 38.- 42.- 55.- 62.- 75.- zł.

**Kurtki** sportowe średniego wyrobu po 28.- do 48.- zł.

**Kurtki** myśliwskie najlepszej jakości 70.- 92.- do 165.- zł.

**Futra** męskie spacerowe i sportowe.

**Ubrania** smokingowe i wizytowe stale w wielkim wyborze.

**Bonżurki** praktyczny podarek gwiazdkowy od 48.- do 120.- zł.

Największy specjalny magazyn konfekcji męskiej i dla chłopców (30376)

**Leon Konieczka**  
Gdańska 26 Bydgoszcz Telef. 21-96

Przypominamy tanią sobotę

Przypominamy tanią sobotę

**Sobota, dnia 6 bm.**

**Pończochy Obuwie**

Damskie macco egipskie	2.35	Lakierki damski z paskiem	23.-
„ jedw. do prania	2.95	Beżowy „ „	26.-
„ „Masz szlagier“	4.60	Bronz „ „	23.-
„ jedw. macco	4.40	Kolorowy męski eleg. „fas.	24.-
„ czysto wełniane	3.95	Czarny „ chromowy	24.-
„ „wełn. najlepsze	5.80	Lakierki „ osiat. now	26.-
„ Bemberg	7.95	<b> Dzieciątce wysokie</b>	
Skarpelki trwałe	0.75	od Nr. 25—26 zł. 12.—	
„ zimowe	1.10	Nr. 27—30 „ 14.50	
„ czysta wełna	2.60	Nr. 31—35 „ 18.—	
„ „ des.	3.60	Nr. 36—39 „ 22.—	
		Śniegowce gabardyna	
		prima gatunek od	zł 7.50

W następną piątek podamy nowy artykuł. Zastrzegamy sobie sprzedaż tylko pojedynczą.

**DOM TOWAROWY**  
**Bracia Mateccy**  
BYDGOSZCZ  
STARY RYNEK 23/25  
30763

Sprzedam (17968) sieczkarkę, młóckarnię sztyftówkę, drykę 2 m. Gdańska 71 w podwóziu.

**Pianina** Jähnego  
sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach  
**Fabryka Fortepianów W. Jähne**  
36348 Bydgoszcz  
Gdańska 149, tel 2225.  
Filje: Gra złątz Toruńska 17-19. Poznań, Gwarna 10.  
**Największy wybór gramofonów**  
Ceny najniższe, bo fabryczne. We własnym dobrze zrozumianym interesie prosimy się o tem przekonać. (30697)  
**A. Drygas, Bydgoszcz** Gdańska 13-14.

**Meble**  
jadalnie, sypialnie i pokoje męskie dębowe, orzechowe, palizandrowe i sosnowe, także różne meble pojedyncze i wyszczelnane w wielkim wyborze na dogodnych warunkach, najtaniej poleca (21518)  
**Zieliński**  
Bydgoszcz ul. Sniadeckich 43 Tel. 1707.

**3 platformy**  
masywnie zbudowane korzystnie sprzedam (30706)  
**Leon Światowski**  
Dworcowa 72. Fa. Hartwig.

**Piece stolarskie**  
w każdej wielkości stawia  
**O. Schöpper** (30463) ulica Zduny nr. 5.

**Oryginalne części „CHEVROLET“.**  
Z nadejściem nowego wielkiego transportu został mój skład części zapasowych całkowicie uzupełniony.  
Oryginalne części „Chevrolet“ po obecnie niższych cenach, są do nabycia jedynie w mojej firmie. (29585)  
Wobec powyższego odpada konieczność nabycia podrobionych części.  
Zamówienia zamiejscowe wykonuje się w ciągu 8 godzin.  
**E. STADIE-AUTOMOBILE, BYDGOSZCZ**  
Telefon 1602 ul. Gdańska nr. 160 Telefon 2163

JUŻ ZE ŚWIEŻYCH ZBIORÓW

LYON'S TEA

**HERBATA LYON'SA**  
WYRÓŻNIANA OD WIEKÓW NA CAŁYM ŚWIECIE

DO NABYCIA W HANDLACH KOLONJALNYCH JEN. REPR. T. MARZEC, WARSZAWA, MAZOWIECKA 5

**Chłopiec**  
do posylek potrzebny.  
**Drukarnia Bydgoska**  
Sp. Akc. Poznańska 29/30. (30830)

**Każdy powinien zważać**  
kupując kolodre ażeby była trwałą i z najlepszych materiałów

**Ten znak**  
daje gwarancję długoletniej trwałości i niezmiennego koloru.

**PIACZYŃSKI**  
FABR KOLDR BIELIŃNY  
BYDGOSZCZ, GDAŃSKA 163  
(GMACH HOTELU POD ORŁEM)

Szan. Obywatelom Bydgoszczy i okolicy podaje do łask wiadomości, że żona moja otworzyła **skład biawatów, konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej** — w Bydgoszczy, przy ul. Długiej nr. 47 pod firmą **Skład Ludowy.**  
Polecam się więc łask. pamięci tak Szan. Obywatelom Bydgoszczy, jak i wszystkim znajomym i zyczliwym. (30333)  
Z poważaniem **Mieczysław Letke.**

**Korzystne kupno!**  
Moją nieruchomość położoną w Kościerzynie (Pomorze) tuż przy kościele, składającą się z **dwóch domów mieszkalnych** oraz przynależności i większego podwórza i nadająca się na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwo handlowe względnie przemysłowe jestem gotów tanio sprzedać. Potrzebna wpłata 24.000 złotych. (30748)  
**Klemens Wedlikowski**  
Kościerzyna (Pom.), Rynek 11.

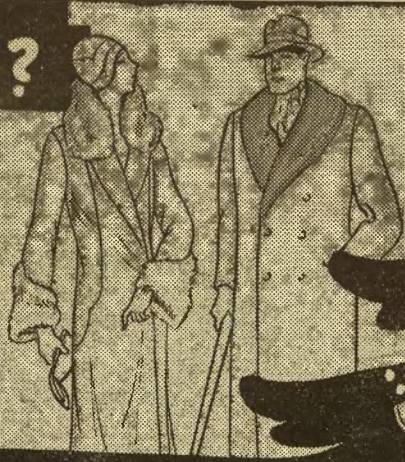
Łany ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 45 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udzielana się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25%, dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 202713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.

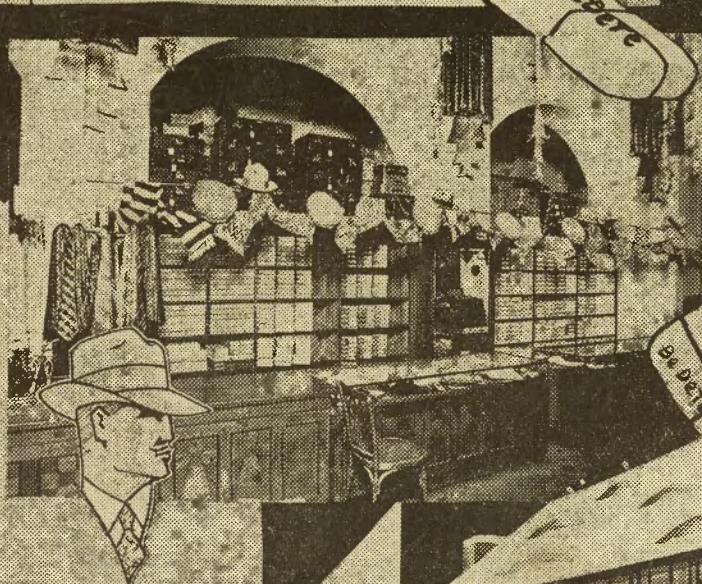
ATELIER

DOKAD IDZIEMY?

RAJ DLA DZIECI



III PIĘTRO



NA GWIAZDKE

BeDeTe

BYDGOSKI DOM TOWAROWY

BYDGOSKIZ  
GDAŃSKA 10-12



NOWOŚCI SEZONOWE





# Wielka Sprzedaż

od dnia 9 grudnia



## Kapelusze damskie

- Ładna budeczka**  
z filcu z pięknym przybraniem . . . . . 8.50
- Małe eleganckie**  
kapelusiki filcowe najmodniejsze fasony . . . . . 12.—
- Piękne kapelusiki**  
aksamitne bardzo ładne fasony . . . . . 16.—



## Płaszcz damskie

- Płaszcz damskie** z tweedu, fason sportowy . . . . . 48.—
- Płaszcz damskie** z tweedu, fason angielski . . . . . 90.—
- Płaszcz fantazyjne** z rypsu la przybranie futrzane . . . . . 120.—
- Płaszcz damskie** z tweedu z dużym futrzem, kołnierzem . . . . . 135.—
- Płaszcz fantazyjne** z georgetty z dużym futrzem, kołnierzem i mankietami . . . . . 150.—
- Płaszcz fantazyjne** z georgetty bogata obsada, opozy skunkowe, krój najmodniejszy . . . . . 298.—



## Suknie damskie

- Suknia wełniana** . . . . . 17.50
- Suknia wełniana** . . . . . 29.50
- Suknia** z crepe lux . . . . . 32.50
- Suknia wizytowa** z crepe meteoru modne fasony . . . . . 98.—
- Suknia balowa** satin lux modne fasony . . . . . 24.50
- Suknia balowa** z czarnego meteoru długi fason . . . . . 82.—

Pozatem utrzymujemy ogromny wybór sukien i kompletów wizytowych i wieczorowych.

**Be De Te**  
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Telefony 3-54 i 17

BYDGOSZCZ

ul. Gdańska 10-12



# Gwiazdkowa

do dnia 24 grudnia br.



## Płaszcz męskie

- Płaszcz sportowy** z prima materiału angielskiego 42.00
- Ulster kapowany** materiał pierwszorzędnej jakości 61.00
- Płaszcz** z kołnierzem aksamitnym . . . . . 72.00
- Płaszcz** na watolinie kołnierza futrzany . . . . . 115.00

## Ubrania męskie

- Ubrania** jedno i dwu rzędowe z materiału czysto wełnianego w modnych kolorach . . . . . 48.00
- Ubrania sportowe** prima materiały angielskie . . . 54.00
- Ubrania granatowe** prima kamgarny . . . . . 62.00
- Ubrania wizytowe** czarna marynarka spodnie w paski 98.00

## Firany

- Firany** z metra jak etaminowe . . . mtr. 0.59
- Firany** etaminowe w pasek . . . . . mtr. 0.95
- Firany** etaminowe krata od 1.35 do . . . . . 1.55
- Firany** etaminowe kolorowe . . . . . mtr. 0.95
- Firany** siatka maszynowa szerokość 150 cm. . . . . mtr. 7.50
- Firany** odpasowane itaminowe okno . . . . . 10.00
- Firany** „ angielski tiul okno . . . . . 15.50
- Firany** „ imitacja filet okno . . . . . 22.50
- Markizeta** w kratki na story i firanki 150 cm. szerok. w kolorze ecru mtr. 9.85

Prócz tego przyjmujemy zamówienia na wykonanie artystycznych firan i portjer. Wielki wybór w odpasowanych storach, jak siatkowe i markizet po bardzo korzystnych cenach.

## Dywany

- Imitacja Perskie** rozmiar 165x250 . . . . . 59.50
- Imitacja Perskie** rozmiar 200x300 . . . . . 88.50
- Imitacja Boucle** rozmiar 165x250 . . . . . 46.50
- Imitacja Boucle** rozmiar 200x300 w modnych deseniach 75.00
- Boucle oryginalne** w najnowszych deseniach rozmiar 165x250 . . . . . 167.50
- „ 200x300 od 225.00 do 265.00
- „ 250x350 od 325.00 „ 395.00
- „ 300x400 od 540.00 „ 600.00

Pozatem mamy stale na składzie wielki wybór w dywanach wełnianych, pluszowych jak i ręcznie tkanych.

- Dywaniki** przed łóżka . . . . . 5.75

## Kołdry

- Kołdry** rozmiaru 130 razy 190 . . . . . 16.50
- Kołdry** croisette-satyna . . . . . 22.50
- Kołdry** satyna . . . . . 29.50
- Kołdry** (z kolorową satyną) rozmiar 150x205 44.50
- Kołdry** kolorowe satyna na białej wacie 56.50
- Kołdry** kolorowe satyna na owczej wełnie 64.50
- Kołdry** adamaszkowe . . . . . 66.50
- Kołdry** puchowe, jedwabny adamaszek od 165,— do 215.00

Zarazem przyjmujemy zamówienia na kołdry na wacie, wełnie i puchu.

## Ręczniki

- Ręczniki wafłowe** wielkość 50x135 prima gatunek . . . . . 1.85
- Ręczniki frott'e** kolory trwałe . . . . . 1.95
- Ręczniki białe** prima gatunek wielkość 50x130 . . . . . 2.20
- Ręczniki czysto lniane** z frędzlą wielkość 40x140 . . . . . 2.95
- Ręczniki czysto lniane** adamaszkowe . . . . . 3.95
- Prześcieradła kąpielowe** małe . . . . . 4.65
- Prześcieradła kąpielowe** wielkość 140x190 . . . . . 11.75

Pozatem polecamy wielki wybór płaszczy kąpielowych.

## Stołowizna

- Serwetki deserowe** 35x35 cm. . . . . szt. 0.65
- Serwetki deserowe kolorowe** 35x35 cm. . . . . szt. 0.75
- Serwetki deserowe z mreżką** 35x35 cm. . . . . szt. 1.35
- Serwetki obiadowe** 56x56 cm. . . . . szt. 1.45
- Obrusy białe i kolorowe** 91x91 cm. . . . . szt. 4.65
- Obrusy białe i kolorowe** 112x112 cm. . . . . szt. 6.45
- Obrusy białe i kolorowe** 140x140 cm. . . . . szt. 10.50
- Obrusy białe i kolorowe** 14x170 cm. . . . . szt. 12.45
- Obrusy białe** 140x180 cm. . . . . szt. 8.75
- Obrusy „Indanthren“** 140x140 cm. . . . . szt. 12.85
- Garnitury białe i kolorowe** na 6 osób . . . . . 23.75
- Garnitury białe** na 12 osób . . . . . 38.50
- Garnitury białe i kolorowe** czysto lniane na 6 osób . . . . . 48.75
- Garnitury białe jedwabne** na 12 osób . . . . . 78.50

## Jedwabie

- Foulardy** jedwabne na sukien., cena niebywała . . . . . 5.95
- Crepe de chine** fantazyjny, bogaty sortyment deseni . . . . . 11.90
- Partja Crepe meteoru** w pięknych pastelowych kolor., dopóki zapas starczy 12.45
- Aksamity** na sukienki w modnych kolorach . . . . . 7.70
- Sztuczne jedwabie** na sukienki wielki wybór ładnych deseni . . . . . 1.95



## Materiały wełniane

- Czysty wełniany muślin** w modnych deseniach . . . . . 3.95
- Tweed wełniany** na sukienki sportowe, szerok. 140 cm. . . . . 8.50
- Modne materiały** na płaszcze damskie szer. 140 cm. . . . . 12.25
- Bielskie kamgarny** na ubrania męskie szer. 150 cm., cena niebywała . . . . . 25.50
- Materiały ulstr.** na płaszcze męskie czysta wełna . . . . . 13.50
- Czysto wełniane flausze** w najnowszych kolorach i desen., 150 cm. szer. 19.80

**Be De Te**  
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Telefony 3-54 i 17 BYDGOSZCZ Gdańska 10-12





## Pończochy

<b>florowe damskie</b> . . . . .	zł 1.65
<b>florowe damskie</b> lepszej jakości . . . . .	„ 2.90
<b>jedwabny flor</b> damski . . . . .	„ 3.80
<b>macco damskie</b> czarne . . . . .	„ 1.90
<b>macco damskie</b> bardzo trwałe . . . . .	„ 2.60
<b>wełniane damskie</b> . . . . .	„ 4.90
<b>wełniane damskie</b> lepszy gatunek . . . . .	„ 6.00
<b>jedwabne „Bemberg“</b> . . . . .	„ 6.90
<b>wełn. z jedwabiem</b> . . . . .	„ 6.75
<b>sportowe męskie</b> . . . . .	„ 3.50
<b>skarpetki męskie</b> bawełniane . . . . .	„ 0.75
<b>skarpetki męskie</b> wełniane lepszy gat. . . . .	„ 3.90



## Rękawiczki

<b>damskie trykotowe</b> . . . . .	zł 1.60
„ z podszewką . . . . .	zł 2.40
„ wełniane białe . . . . .	zł 2.00
„ wełniane kolor. . . . .	zł 2.50
„ glaseé różne kolor. . . . .	zł 7.50
„ zamszowe białe do prania w wodzie . . . . .	zł 12.90
<b>męskie trykotowe</b> . . . . .	zł 1.60
„ tryk. z podszewką . . . . .	zł 2.50
„ trykot. z podszewką lepszy gatunek . . . . .	zł 3.00
„ glaseé . . . . .	zł 7.25
„ napa . . . . .	zł 8.90



## Kupony

w kartonikach gwiazdkowych  
praktyczny  
i najodpowiedniejszy  
podarek gwiazdkowy

<b>Sukienka</b> z sztucznego jedwabiu — kupon . . . . .	zł 7.80
<b>Suknia</b> eleg. z wełn. muslinu — kupon . . . . .	zł 15.80
<b>Sukienka</b> z czysto-jedw. foularu — kupon . . . . .	zł 23.80
<b>Sukienka</b> balowa materiał crepe meteor w pięknych pastylowych kolo- rach — kupon . . . . .	zł 49.50
<b>Ubranie</b> męskie materiał kamgarn Biel- ski — kupon . . . . .	zł 76.50



## KOSZULE MĘSKIE

<b>Koszule kolorowe</b> zefir. z podwójn. kołnierz. I. . . . .	zł 6.95
<b>Koszule kolorowe</b> zefir z podwójn. kołnierz. II. . . . .	zł 9.50
<b>Koszule kolorowe</b> zefir. z podwójn. mankietem . . . . .	zł 13.00
<b>Koszule kolorowe</b> popelin. z podwójn. mankiet. . . . .	zł 14.50
<b>Koszule nocne</b> z dobrego materiału i wy- kładanym kołnierzem . . . . .	zł 6.95
<b>Koszule nocne</b> z popelinowym przybraniem, bardzo dobry gatunek . . . . .	zł 11.70
<b>Koszule smokingowe</b> gors z dobrego rypsu . . . . .	zł 10.00
<b>Koszule frakowe</b> eleganckie wykonanie . . . . .	zł 12.50



## OBUWIE

### DAMSKIE I MĘSKIE

<b>Damskie lakierki</b> . . . . .	zł 19.50
<b>Damskie kolorowe</b> beżowy i granatowy, obcas francuski i słupkowy . . . . .	zł 19.50
<b>Damskie półbuty</b> gams czarny, obcas niski . . . . .	zł 22.50
<b>Męskie półbuty</b> czarny chrom . . . . .	zł 33.00
<b>Damskie śniegowce</b> kozackie . . . . .	zł 18.00
<b>Damskie śniegowce</b> czarny, brąz i popielaty . . . . .	zł 15.00
<b>Męskie bambosze</b> cieple . . . . .	zł 12.50
<b>Damskie bambosze</b> cieple . . . . .	zł 10.00
<b>Damskie pantofle</b> (crepe de chine) czarny . . . . .	zł 19.75
<b>Damskie pantofle</b> białe atlasowe . . . . .	zł 19.75
<b>Damskie prunelki</b> na pasku . . . . .	zł 9.50



## BIELIZNA DAMSKA

<b>Koszule damskie</b> dziennie z koronką . . . . .	zł 1.85
<b>Koszule damskie</b> z haft-m . . . . .	zł 3.50
<b>Koszule damskie</b> nocne z koronką . . . . .	zł 5.90
<b>Koszule damskie</b> nocne z haftem . . . . .	zł 7.25
<b>Koszulki damskie</b> tryk. baweł. . . . .	zł 2.40
<b>Kombinacje damskie</b> tryk baweł. . . . .	zł 3.25
<b>Pantalony damskie</b> wełn. z jedw. . . . .	zł 6.25
<b>Chusteczki damskie</b> haftowane . . . . .	zł 0.35
<b>Chusteczki męskie</b> białe . . . . .	zł 0.45
<b>Chusteczki męskie</b> z kol. brzegiem . . . . .	zł 0.50
<b>Fartuchy damskie</b> trwałe kolory . . . . .	zł 4.75



**Be De Te**  
BYDGOSKI DOM TOWAROWY



Telefony 3-54 i 17 BYDGOSZCZ ul. Gdańska 10-12